

OBWÓD KALININGRADZKI

Przegląd faktów, Wydarzeń, Opinii

6

(142)

BIULETYN TOWARZYSTWA NAUKOWEGO I OŚRODKA BADAŃ NAUKOWYCH
im. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO W OLSZTYNIE

CZERWIEC
2006

OD REDAKCJI

Nie ma opozycji politycznej w obwodzie, bowiem opozycyjność wobec gubernatora G. Boosa uznawana jest za opozycyjność wobec władzy federalnej, a na to nikt w obwodzie się nie zdobędzie – to jedno z najciekawszych stwierdzeń, które pojawiło się ostatnio w prasie kaliningradzkiej. Środki masowej informacji nadal są „porządkowane”. W „Kaliningradzkiej Prawdzie” kolejnym redaktorem naczelnym została Lilia Łagutina (z Moskwy) z poręki współwłaściciela gazety Walerija Atamanowa. Redaktorom „Kaliningradzkich Nowych Kół” wytoczono wiele spraw sądowych. „Argumenty i Fakty – Kaliningrad”, które zdobywały się na wyrażanie na swych łamach niezależnych opinii o działaniach miejscowych władz, przeszły do holdingu „Komsomolska Prawda – Kaliningrad”, kierowanego przez Aleksandra Własowa.

Zdaniem Walentyny Kalinkowej, przewodniczącej regionalnego Komitetu Wykonawczego „Jednej Rosji”, partia ta odniosła w niedawnych wyborach zdecydowany sukces (jakoby lepszy niż w poprzednich wyborach do Dumy Państwowej w 2003 r.), bowiem przy frekwencji 36,58% zdobyła 34,12% głosów. Kalinkowa dodała, że pojawiające się głosy krytyczne w sprawie wyników wyborów wynikały z nadmiernych ambicji i oczekiwań. Niekwestionowana jest wymowa faktów: „Jedna Rosja” utworzyła rząd regionalny, panuje w jednostkach municipalnych i jest już gotowa do wyborów do Dumy Państwowej w 2007 roku. Dodać trzeba, że z inicjatywy „Jednej Rosji” w Dumie przygotowuje się poprawkę do prawa wyborczego, która zlikwiduje możliwość oddania głosu w wyborach „przeciwko wszystkim kandydatom”. Głównym zadaniem partii władzy, która nie chce uchodzić za reprezentanta jakiegś określonej klasy politycznej, jest przywrócenie Rosji roli wielkiego światowego mocarstwa, co w istotny sposób podniesie międzynarodową pozycję Kaliningradu. Gubernator G. Boos przedstawił gospodarczą współpracę regionu z państwami europejskimi na VII posiedzeniu Rady Szefów Podmiotów FR, zorganizowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji. Posiedzenie poświęcone było ocenie stosunków gospodarczych podmiotów Federacji z państwami UE oraz współpracy międzyregionalnej z krajami

W NUMERZE: *Sytuacja społeczno-polityczna 3–12; Duma Obwodowa i rady samorządowe 12–16; Administracja państwowa i samorządowa 16–24; Życia FB i Straży Granicznej FSB 24–28; Bezpieczeństwo publiczne 28–34; Kultura, oświata, nauka, ochrona zdrowia 34–38; Gospodarka Obwodu 38–46; Kaliningrad—świat 47–51; Kaliningrad—Niemcy 51–54; Kaliningrad—Polska 54–57; Kaliningrad—Litwa 58; Kaliningrad—Białoruś 58–60.*

„G-8” w przededniu szczytu w Sankt Petersburgu. Wraz z ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem gubernator Boos przeprowadził konferencję prasową, podsumowującą posiedzenie.

Aleksandr Jaroszk, przewodniczący Miejskiej Rady Deputowanych Kaliningradu zauważył, że wraz z mianowaniem gubernatora przez prezydenta zniknął problem rywalizacji regionu i miasta, tj. „topienia” mera jako konkurenta w strukturach władzy. Sam Jurij Sawienko oświadczył, że wysoko ceni sobie pomoc gubernatora w modernizacji miasta, które stanowi 80% gospodarki regionu. Ale pojawiły się próby ustawowego pomniejszenia roli merów miast-stolic podmiotów federalnych, a także wniesienia poprawek do Statutu Kaliningradu. Miasto w przededniu uroczystości 60-lecia nadania nazwy Kaliningrad zauważalnie zmienia swoje oblicze, szczególnie centrum. Przystąpiono do rewitalizacji kwartału nieopodal katedry, objętego projektem pt. „Wioska Rybna”, którego realizacja pochłonie 90,4 mln euro. Gotowa jest już Kolumna Triumfalna. Gubernator Boos podpisał 9 czerwca br. ustawę o herbie i fladze Obwodu Kaliningradzkiego FR. Rząd regionalny utworzył dyrekcję komitetu organizacyjnego obchodów rocznicowych. Rozpoczęte już 9 kwietnia uroczystości zwieńczy, zapowiadana na wrzesień, wizyta w Kaliningradzie prezydenta W. Putina i patriarchy Rosji Aleksija II.

Gubernator Boos, podobnie jak mer Sawienko, przystąpił do rygorystycznego egzekwowania tempa prac od szefów podległych jednostek i wprowadził kary pieniężne za opóźnienia. Pod względem wysokości zarobków miesięcznych w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym urzędnicy obwodowi zajmują 6. miejsce (20 000 rubli). Urzędnicy municypalni zarabiają zaś 13 200 rubli, a wynagrodzenie w gospodarce wynosi 8620 rubli (w Rosji – 9397). Dekret prezydencki „O środkach wspierających dobrowolny powrót do FR rodaków mieszkających zagranicą” uzupełniany jest dodatkowymi aktami prawnymi, których celem jest rozwiązanie problemów demograficznych Rosji. Kaliningrad znalazł się wśród 12 regionów pilotażowych państwowej polityki migracyjnej. Regionalny wiceminister Jurij Bogomołow oświadczył, że w ciągu najbliższych 5 lat uda się pozyskać około 500 tys. przesiedleńców i tym samym zapobiec narastającemu deficytowi siły roboczej. A przecież zakłada się, że w najbliższym czasie w gospodarce regionu inwestorzy włożą około 5 mld rubli. Nadal rozważany jest projekt budowy stalowni w Czerniachowsku, drugiego bloku energetycznego w TEC-2, co wymagałoby zwiększenia dostaw gazu, oraz rozbudowy zdolności przeładunkowej portów. Uruchomienie stałego połączenia promowego Ust`-Ługa–Baltijsk–porty niemieckie zwiększy zainteresowanie regionem potencjalnych inwestorów, głównie niemieckich oraz z krajów azjatyckich.

W uroczystościach Dnia Niepodległości 12 czerwca nie uczestniczyli ani gubernator Boos, ani mer Sawienko.

Na nastroje społeczne niewątpliwie wpływ mają zapowiedzi kolejnych podwyżek mieszkaniowo-komunalnych, odebranie przywilejów i ulg weteranom pracy, którzy uzyskają ten tytuł po 1 lipca br.

W Kaliningradzie odbyła się międzynarodowa konferencja rektorów, poświęcona zdolności konkurencyjnej narodowych systemów uniwersyteckich w warunkach globalizacji.

Obwód Kaliningradzki ma swoje symbole

Do niedawna Obwód Kaliningradzki należał do 15 podmiotów Federacji Rosyjskiej, które nie miały swojej symboliki. Wreszcie na posiedzeniu Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej w dniu 8 czerwca br. projekty herbu i flagi obwodu zostały zatwierdzone. Przedstawili je deputowanym minister kultury rządu obwodowego Michaił Andriejew i przewodniczący stałego Komitetu ds. Polityki Społecznej, Ochrony Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu Dumy Obwodowej Władimir Bakalin. Projekty herbu i flagi zatwierdzone zostały większością 21 głosów spośród 34 biorących udział w głosowaniu deputowanych. Pięć osób głosowało przeciw, reszta wstrzymała się od głosu. 9 czerwca ustawę KDO Nr 16 z dnia poprzedniego podpisał gubernator obwodu Georgij Boos. Ustawa weszła w życie w dniu 14 czerwca po oficjalnym opublikowaniu w „Komsomolskiej Prawdzie – Kaliningrad”.

Herb obwodu umieszczono na tarczy wzoru francuskiego, rozdzielonej linią falistą. Górna, czerwona część zawiera białą budowlę obronną z otwartą bramą, między wieżami umieszczono monogram carycy Elżbiety, córki Piotra I i Katarzyny I. W dolnej, lazuruwej części tarczy – pięć złotych dysków, symbolizujących bursztyn. Tarczę wieńczy korona koloru żółtego. Herb otacza taśma orderu Lenina, którym obwód został odznaczony w 1966 roku.

Flaga obwodu przedstawia czerwono–niebieskie płótno, rozdzielone pośrodku wąskim żółtym paskiem. W lewym górnym rogu widnieje wizerunek twierdzy z monogramem carycy Elżbiety.

Autorami projektu herbu są Aleksandr Cwietkow – sekretarz odpowiedzialny Rady ds. Heraldyki przy Administracji Prezydenta FR, Nikołaj Ukołow – główny heraldyk wojskowy Federalnej Służby Ochrony i Aleksiej Fiomin – specjalista ds. heraldyki Stowarzyszenia Jednostek Muncypalnych Obwodu Kaliningradzkiego. Projekt wyłoniony został w konkursie z listopada 2005 r. i po dopracowaniu zaprobowany przez państwowego mistrza heraldyki Georgija Wilinbachowa. Mimo to, pełnej akceptacji deputowanych nie uzyskał. Jego przeciwnicy uznali, że jest on przeladowany detalami, jest trudny do odczytania i zapamiętania. Symbole – korona i monogram Elżbiety – są mylące i mają nikły związek z najnowszymi dziejami obwodu. Deputowany Jurij Siemionow (frakcja KPFR) wskazał, że w rysunku herbu nie ma niczego, co by odnosiło się do jednego ze znaczących okresów życia regionu – radzieckiego [o taśmie orderu Lenina widocznie zapominał]. Większość zebranych raz była właśnie korona. Jednak w opinii G. Wilinbachowa czarno na białym napisano: „projekt herbu, ... zwieńczony złotą (bursztynową) historyczną (pruską) koroną”. Ta opinia oraz dyscyplina głosowania, wprowadzona we frakcji „Jednej Rosji”, miały znaczenie decydujące. Tylko jeden deputowany – „jednoross” Feliks Aleksiejew wstrzymał się od głosu. Obwód ma

więc swoje symbole oficjalne. „*Korona zwyciężyła gwiazdę*”, jak napisała Lidia Skopincewa na stronie internetowej „WestRus.ru”.

KP, 2006, nr 99 z 2 VI, nr 100 z 3 VI, nr 114 z 24 VI; www.westrus.ru z 9 VI 2006; RG, 2006, nr 125 z 14 VI; KPwK, 2006, nr 85 z 14 VI (pełny tekst ustawy z kolorowymi wizerunkami herbu i flagi obwodu).

„*Ojczyzna zaczyna się nad Bałtykiem*”

Główne święto państwowe – Dzień Rosji 12 czerwca – kaliningradczycy obchodzili na stadionie „Baltika”. Organizatorami święta były Ministerstwo Kultury Obwodu Kaliningradzkiego i Obwodowy Dom Twórczości Ludowej. Z ich inspiracji od godz. 13.00 w dniu 12 czerwca na stadionie pojawiły się pawilony etniczne, zainstalowane przez autonomię narodowo–kulturalne i wspólnoty narodowościowe obwodu. Proponowały one tradycyjne dania kuchni narodowych i wyroby sztuki dekoracyjno–ludowej. Po wystąpieniach ministra kultury Michaiła Andriejewa i wicemera Kaliningradu Tat’jany Morozowej odbył się festyn i koncerty zespołów amatorskich i zawodowych z Kaliningradu i Sankt Petersburga. Gubernator Gieorgij Boos i mer miasta Jurij Sawienko nie wzięli udziału w święcie, a swoje pozdrowienia przekazali mieszkańcom miasta za pośrednictwem środków masowej informacji.

Agencja Informacyjna „Rosbałt” w artykule pod tytułem „*12 czerwca: co świętujemy?*” przypomniła, że data 12 czerwca w historii Rosji zaznaczyła się dwoma wydarzeniami, które nastąpiły z roczną przerwą. W tym dniu w 1990 roku I Zjazd Deputowanych Ludowych RFSRR przyjął Deklarację o suwerenności państwowej Rosji. A w 1991 roku odbyły się pierwsze w historii Rosji powszechne wybory prezydenta. Jednym z głównych świąt państwowych 12 czerwca stał się, naturalnie, dzięki I Zjazdowi, ale w jakimś stopniu także dzięki Jelcynowi, który w 1994 roku nadał temu dniu znaczenie państwowe. Powodów do świętowania wielu nie widzi jednak do tej pory. Dzień Przyjęcia Deklaracji o Suwerenności Państwowej – to zbyt długa i skomplikowana nazwa, i dlatego wśród ludzi 12 czerwca utrwalił się jako Dzień Niepodległości. Jednak już nie pierwszy rok wielu obywateli Rosji, gdy usłyszy o Dniu Niepodległości, ze zdziwieniem pyta: „Od kogo? Od samych siebie?” Tysiące ludzi wiąże z tym dniem nie niepodległość swego państwa, lecz rozbitcie państwa–giganta, rdzeń którego zachowano i nazwano Federacją Rosyjską. Żeby utrwalona, ale nie czyniąca święta popularnym nazwa nikogo nie drażniła, Dzień Przyjęcia Deklaracji o Suwerenności Państwowej postanowiono nazwać Dniem Rosji. Taka nazwa dla uroczystej daty jest do przyjęcia. Uznano bowiem, że ona nie zawiera aluzji do niepodległości i nie odsyła do rozpadu Związku Radzieckiego. Świętować proponuje się pojawienie się na mapie świata nowego państwa – Rosji w jej dzisiejszej postaci. Władza państwowa stara się popularyzować to święto, ponieważ w roku ubiegłym Dzień Rosji uznało za swoje święto zaledwie 16% Rosjan, zaś 39% uczciwie przyznało się, że dla nich jest to zwyczajnie jeszcze jeden dzień wolny od pracy.

Święto świętem, ale w Kaliningradzie przed wejściem na stadion milicja sprawdziła dokumenty jedynie u mężczyzn – przedstawiciele narodowości południowych. Wszyscy oni zgodnie mówili, że idą do swoich stoisk, na których ulokowały się autonomie narodowe ze swoją produkcją pamiątkarską, w szczególności – ormiańska, kazachska i azerska.

www.news.okradio.ru z 7 VI; RG, 2006, nr 123 z 9 VI; KP, 2006, nr 105 z 10 VI; www.rosbalt.ru z 12 VI; www.regnum.ru z 12 VI 2006.

Kaliningrad przygotowuje się do Dni Miasta

Władze i mieszkańcy Kaliningradu przygotowują się do tradycyjnego już święta – Dni Miasta. W roku ubiegłym dni te, obchodzone na początku lipca, zbiegły się z obchodami 750–lecia Königsberga–Kaliningradu. W roku bieżącym Dni Miasta stają się jedną z ważniejszych imprez w ramach obchodów 60–lecia Obwodu Kaliningradzkiego. Prace przygotowawcze do Dni Miasta, na które zaproszono trzyosobowe delegacje ze wszystkich partnerskich miast rosyjskich i zagranicznych, prowadzone są w wielkim tempie. Jednym z elementów obchodów będzie odsłonięcie Kolumny Triumfalnej na placu Zwycięstwa, montaż której dobiega końca. Przygotowaniem do Dni Miasta prasa lokalna poświęca dużo uwagi.

RG, 2006, nr 120 z 7 VI, nr 131 z 21 VI; KPwK, 2006, nr 84 z 10 VI; KP, 2006, nr 117 z 29 VI; G-n, 2006, nr 67/68 z 29 VI-5 VII.

„Chaipow jeszcze pomyśli”

„Sąd Najwyższy Rosji uchylił orzeczenie Kaliningradzkiego Sądu Obwodowego, zobowiązujące Komisję Wyborczą Obwodu Kaliningradzkiego do ponownego przeliczenia wyników marcowych wyborów do Dumy Obwodowej. O tym 28 czerwca poinformował „Kaliningradzką Prawdę” przewodniczący ww. komisji Wasilij Ziubanow. «Byłemu deputowanemu Dumy Obwodowej Konstantinowi Chaipowowi, który wystąpił w sprawie jako powód, odmówiono uwzględnienia jego skargi. Żadnego ponownego przeliczenia wyników wyborów nie będzie. Tak więc życzę szczęścia wszystkim deputowanym» – powiedział W. Ziubanow.

Powód Konstantin Chaipow powiedział tej samej gazecie, że on występował w sądzie i z jego decyzji nie jest zadowolony. «Oczywiście, należy uszanować najwyższą instancję sądową kraju. Ale z tego, jak postrzegano nasze stanowisko, nie jestem zadowolony, ponieważ przygotowałem się do całkiem innej jakości rozpatrzenia sprawy. Uchylając orzeczenie Sądu Obwodowego, Sąd Najwyższy jednocześnie nie przyznał, że nie miałem podstaw do zaskarżenia wyników wyborów» – oświadczył Konstantin Giennad’jewicz [Chaipow]. On także nie mógł powiedzieć, czy będzie zaskarżał decyzję Sądu Najwyższego. «Najpierw trzeba otrzymać wszystkie dokumenty, szczegółowo je przestudiować i pomyśleć» – powiedział Chaipow.

Na początku kwietnia Sąd Obwodowy z pozwu przegranego w wyborach narodowych do Dumy Obwodowej Konstantina Chaipowa przyznał, że podział przez

Komisję Wyborczą Obwodu mandatów z listy partyjnej „Jednej Rosji” był nieprawidłowy. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Obwodowego miejsca w Dumie należało podzielić inaczej, i mandatów deputowanych mogli być w pełni pozbawieni Borys Batalin, Michaił Dudariew i Władimir Nikitin. Dwaj ostatni wspólnie z Komisją Wyborczą Obwodu Kaliningradzkiego podali skargi kasacyjne do Sądu Najwyższego”, KP, 2006, nr 117 z 29 VI.

O sprawie informowaliśmy w dwóch poprzednich numerach *Biuletynu*. I chociaż od wyborów upłynęło już ponad trzy miesiące, to jednak do sprawy wciąż powracają niektórzy politycy i dziennikarze kaliningradzcy.

22 czerwca uczynił to Wiktor Kondakow w obszernym artykule pod tytułem „Wybory, jednak...” , opublikowanym w periodyku „Izwestija Kaliningradu”. Jego zdaniem, wybory marcowe przypominały łowienie ryb w mętnej wodzie. „Zbyt niewyraźne, niedokładne, a miejscami i nielogiczne było ustawodawstwo wyborcze. Powstawało wrażenie, że ustaw nie rozumieli ani deputowani, ani kandydaci, ani sama komisja wyborcza. Dlatego i traktowali je w miarę swego zepsucia. Dzięki temu otrzymaliśmy: a) faktycznie prawnie usankcjonowane przekupywanie wyborców; b) niestabilną sytuację polityczną, gdy wyniki mogą być zrewidowane, przy czym na zupełnie zgodnych z prawem podstawach...”

Zastanawia tylko jedno – dlaczego Sąd Najwyższy nie chciał tego dostrzec?

Zanosi się jednak na to, że w przyszłych wyborach do władz federalnych, regionalnych i samorządowych zniknie na kartach do głosowania rubryka „przeciwko wszystkim kandydatom”. 9 czerwca br. Duma Państwowa FR w pierwszym czytaniu przyjęła poprawkę do prawa wyborczego, uchylającą wspomnianą rubrykę w kartach do głosowania. Inicjatorem przyjęcia tej poprawki była frakcja „Jednej Rosji”.

KP, 2006, nr 101 z 6 VI, nr 117 z 29 VI; KP w K, 2006, nr 84 z 10 VI; IK, 2006, nr 18 z 22 VI; www.kaliningradka.ru z 29 VI 2006.

Samochód „Oka” dla weteranów-inwalidów

15 czerwca, na tydzień przed kolejną rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, gubernator obwodu Gieorgij Boos wręczył trzydziestu inwalidom-weteranom klucze do nowych samochodów marki „Oka”, przystosowanych do potrzeb inwalidów. Bez względu na uchylenie tej ulgi federalnej, G. Boos postanowił, że inwalidzi Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, figurujący w kolejce na „Okę” do 2005 roku, otrzymają swoje pojazdy. W kolejce pozostaje jeszcze około 1200 osób, w tym jedna trzecia – to inwalidzi i weterani Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Mają oni otrzymać samochody w ciągu trzech lat.

KP-P, 2006, nr 108 z 16 VI; SiK, 2006, nr 25 z 21-27 VI.

„Wielkie przesiedlenie rozpoczyna się?”

Prezydent Rosji Władimir Putin podpisał dekret „O środkach wspierających dobrowolny powrót do Federacji Rosyjskiej rodaków mieszkających za granicą”.

28 czerwca Duma Państwowa FR przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy „O ewidencji migracyjnej obywateli państw zagranicznych i osób bez obywatelstwa w FR”, a także poprawki do ustawy federalnej „O sytuacji prawnej obywateli państw zagranicznych w FR”, które przewidują przejście do zawiadamiającego trybu rejestracji zagranicznej siły roboczej. Wszystkie te dokumenty skierowane są na rozwiązanie problemu demograficznego w Rosji.

W regionach rosyjskich trwają przygotowania do zagospodarowania przesiedleńców. Na polecenie W. Putina, 12 „regionów pilotażowych” przygotowuje swoje propozycje w zakresie urzeczywistnienia dekretu prezydenckiego do 1 września br. Wśród nich jest także Obwód Kaliningradzki. Jak oświadczył dla „Strana.ru” wiceminister ds. polityki społecznej i pracy Obwodu Kaliningradzkiego Jurij Bogomołow, obwód w ciągu najbliższych pięciu lat będzie mógł przyjąć około 450–500 tysięcy przesiedleńców. Obwód potrzebuje dodatkowej siły roboczej, którą przewiduje się zatrudnić w nowych przedsiębiorstwach, otwieranych i budowanych tu zgodnie z długoterminowymi planami rozwoju gospodarczego regionu. Przy czym potrzebni będą zarówno przedstawiciele zawodów robotniczych, jak i wysoko wykwalifikowane kadry inżynieryjne. Około trzech tysięcy robotników i pracowników umysłowych, w tym także przedstawiciele kadry kierowniczej, potrzeba będzie na przykład w minizakładzie metalurgicznym, który zaplanowano zbudować w obwodzie (projekt jeszcze z czasów byłego gubernatora Jegorowa). Ponad 800 robotników oczekują także w budowanym przedsiębiorstwie przetwórstwa soi. Aktywne pozyskanie migrantów zakłada także przyjęty program rozwoju społeczno-gospodarczego regionu do 2015 r. Przewiduje on budowę ośrodka migracyjnego w jednym z tutejszych dawnych miasteczek wojskowych, gdzie w okresie trzech miesięcy będzie można czasowo ulokować do trzech tysięcy przesiedleńców – do czasu określenia ich nowego miejsca zamieszkania i pracy. Jak wyjaśnił wiceminister, bezrobocie w obwodzie istnieje jedynie w kilku rejonach rolniczych, gdzie na razie nie są realizowane plany w zakresie otwierania nowych produkcji i tworzenia nowych miejsc pracy. Zakłada się, że nowo przybyli nie będą stanowić konkurencji dla „zasiedziały”. Według zapewnień wiceministra, w sprawach ewentualnego przesiedlenia do obwodu dzwonią ludzie nie tylko z państw WNP, ale i z republik nadbałtyckich, i z regionów rosyjskich.

Gwarancją tego, że strona zapraszająca weźmie na siebie wszelkie wydatki finansowe w zakresie przejazdu i zagospodarowania się w nowym miejscu zamieszkania rosyjskojęzycznych mieszkańców państw sąsiednich, ma być podpisany wraz z dekretem prezydenta program państwowy o tym samym tytule.

Władza federalna obiecuje liberalizację procedury otrzymania obywatelstwa, opłatę z budżetu państwowego biletów, kontener transportowy na pięć ton (dla dużych rodzin – dwa), „podjomnyje”, czyli dotację na zagospodarowanie w nowym miejscu zamieszkania, ubezpieczenie medyczne, przedszkole dla dzieci i zasiłek (na pierwszy okres dla tych, którzy nie zdołają szybko znaleźć zatrudnienia).

Według ministra rozwoju przemysłu i przedsiębiorczości obwodu Nikołaja Własienki, nowe ręce do pracy są najbardziej potrzebne w przemyśle bursztynowym, przetwórstwa drzewnego, przemyśle stoczniowym i rolnictwie. Ale także w sferze innowacyjnej.

Wiadomość o przyjęciu programu prezydenckiego ucieszyła przewodniczącego Wspólnoty Rosyjskiej Łotwy Wiaczesława Ałtuchowa: „Cieszymy się, że taki program pojawił się. Teraz czekamy, że nas uzbroją konkretnymi danymi: pożądany wiek przesiedleńców, zawody, czy otrzymają oni mieszkania i możliwość przekwalifikowania się”. Przy tym podkreślił on, że „po prostu tak sobie zrywać się nikt nie będzie”, a kwota „podjomnych” powinna być nie mniejsza, niż pięć tysięcy dolarów na rodzinę.

Litewska gazeta „Vakaru ekspresas” stwierdza już w tytule artykułu poświęconego tej tematyce, że „*Litewscy Rosjanie do Putina nie powrócą*”, ponieważ standardy życia w Litwie są o wiele wyższe, niż w Rosji. Dlatego ziemia przodków przyciąga ich jedynie swą kulturą, ale nie warunkami życia. Gazeta cytuje wypowiedzi przedstawicieli stowarzyszeń rosyjskich w Litwie, którzy potwierdzają owe stwierdzenie.

www.kaliningrad.ru z 1 VI 2006; www.inosmi.ru z 1 VI 2006;
KP, 2006, nr 116 z 28 VI; www.strana.ru z 29 VI 2006.

W obwodzie nie ma obecnie opozycji politycznej

Do takiego wniosku doszła Olga Władimirowa, autorka artykułu pt. „*Kto dzisiaj w pomarańczowych majteczkach?*”, opublikowanego w tygodniku „Argumenty i Fakty–Kaliningrad”. Według niej, w obwodzie nastąpiło przegrupowanie sił politycznych, w wyniku którego umarła opozycja wobec aktualnej władzy. Umarła po cichu, bez głośnych pogrzebów. Teraz bez względu na to, co by nie czyniły osoby sprawujące władzę, to i tak deputowani, społecznicy i środki masowej informacji będą ich chwalić.

Jako pierwsi „zmianę kierunku politycznego opozycji” zauważyli uważni czytelnicy tygodnika „Kaliningradskije Nowyje Kolosa”, założycielem którego jest deputowany Dumy Obwodowej Igor Rudnikow. Z tygodnika zniknęła krytyka pod adresem gubernatora Gieorgija Boosa, Rudnikow zaś oświadczył, że „nie stawiał przed sobą celu doprowadzenia do dymisji gubernatora”.

Deputowanego Dumy Obwodowej Salomona Ginzburga, zawsze znajdującego za co krytykować władzę wykonawczą, ale czyniącego to, w odróżnieniu od Rudnikowa, bardziej inteligentnie, też stało się mniej w prasie. „Nasza opozycja zniknęła w warunkach totalnej czystki krajobrazu politycznego Obwodu Kaliningradzkiego – mówi Ginzburg. – Wybrałem możliwość wpływania na partię władzy [„Jedna Rosja”] nie poprzez trajkotanie polityczne, lecz poprzez alternatywne projekty ustaw. Na przykład, wniosłem do Dumy Obwodowej projekt ustawy federalnej o wprowadzeniu współczynnika regionalnego do wynagrodzenia kaliningradczyków. Wydaje mi się, że jest to praca o charakterze opozycyjnym,

a zarazem praca alternatywna w stosunku do biegania w pomarańczowych majteczkach”.

docent Katedry Socjologii i Politologii Rosyjskiego Uniwersytetu Państwowego im. I. Kanta w Kaliningradzie, Władimir Abramow stwierdził: „opozycja zniknęła jako jednostka klasowa. Jest to normalny rozwój sytuacji, dlatego że projekty opozycyjne w Kaliningradzie są, w zasadzie, projektami indywidualnymi. W ogóle, u nas polityka w przeważającej mierze ma charakter wirtualny. A jeżeli tak, to postać polityczna może zmienić swój punkt widzenia, ponieważ masowe poparcie opozycji jest ogranicznikiem tylko w normalnym systemie politycznym. Tam po prostu mogą wybrać sobie innego lidera. U nas zaś każdy opozycjonista nie jest zależny od swoich zwolenników. Teraz w Kaliningradzie zachowały się jedynie usiłowania na masową opozycję. To są komuniści, którzy po prostu żyją dzięki długoterminowej dzierżawie radzieckiej spuścizny politycznej. W całym zaś świecie oparciem lewicy są robotnicze związki zawodowe, a nie emeryci”.

Redakcja tygodnika dodała od siebie do wypowiedzi polityków i swojej dziennikarki następujące stwierdzenie: „A więc, czy jest opozycja w regionie kalinińskim, czy jej nie ma – nikt nie wie, dlatego że po wyborach do Kalinińdzkiej Dumy Obwodowej ona o sobie w żaden sposób nie dała znać. Publicznie, w każdym bądź razie. Jedno jest pewne – coraz bardziej jawne staje się utożsamianie w umysłach ludzi myślących gubernatora i władzy federalnej, a to oznacza, że jakakolwiek opozycyjność wobec Boosa uznawana jest za opozycyjność wobec władzy federalnej. A na ten śmiały krok nie odważy się żaden z lokalnych opozycjonistów. W każdym bądź przypadku, na razie”.

AiF-K, 2006, nr 24 z 14-20 VI.

Walentina Kalinkowa: „Przywrócić Rosji rolę wielkiego mocarstwa”

Zwycięstwo „Jednej Rosji” w wyborach marcowych w obwodzie znacząco zmieniło tok regionalnego życia politycznego. Łarisa Polanskaja z tygodnika „Izwestija Kaliningradu” rozmawiała o wynikach wyborów, zadaniach bieżących i perspektywach „partii władzy” z przewodniczącą Komitetu Wykonawczego Oddziału Regionalnego Partii Politycznej „Jedna Rosja” w Kaliningradzie, a do niedawna pracownicą struktury federalnej tej partii w Moskwie, deputowaną Kalinińdzkiej Dumy Obwodowej Walentiną Kalinkową.

Niżej przedstawiamy wybrane pytania i odpowiedzi z tego wywiadu:

– Walentina Michajłowna, czy jest Pani zadowolona z wyników, które uzyskała partia w wyborach?

– Generalnie kampania wyborcza przebiegała w warunkach ostrej i twardej rywalizacji. Dla nas ważne były wyniki dlatego, że walcząc o mandaty deputowanych Dumy Obwodowej, realnie walczyliśmy o możliwość pełnocennej realizacji naszej polityki w regionie. I według wyników minionych wyborów w sumie otrzymaliśmy niezły rezultat: przy frekwencji wyborców 36,58% na nas oddało głos

34,12% wyborców. Na dzień dzisiejszy w parlamencie obwodowym partię reprezentuje 21 deputowanych [na 39 wybranych], co stanowi większość i pozwala na zapewnienie konstruktywnej i efektywnej działalności ustawodawczej we współpracy z władzą wykonawczą. W chwili obecnej ukształtowana została frakcja „Jedinaja Rossija”, licząca 25 osób. W wyborach [częściowych] szefów jednostek municypalnych zgłoszono dwóch członków partii i obydwaj odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo: w Prawdinskim Rejonie Municypalnym – S. A. Krapiwnyj, w Mamonowskim Okręgu Miejskim – O. W. Szłyk [były szef Rejonu Bagrationowskiego, a następnie wicegubernator obwodu w Administracji Obwodowej Władimira Jegorowa]. Po raz pierwszy w ostatnich dwóch latach udało nam się nawiązać współdziałanie z Rządem Obwodu i większością szefów jednostek municypalnych.

Wybory 12 marca pokazały, na ile ufają nam mieszkańcy obwodu, czy prawidłowo formułujemy cele i zadania, na ile efektywnie realizujemy to, co zaplanowano. Jestem przekonana, że z takim poparciem, taką oceną naszej pracy możemy pewnie iść do wyborów do Dumy Państwowej w 2007 roku.

– Czy udało się rozwiązać zadanie zasadnicze – utworzyć rząd partyjny?

– Tak. Dzisiaj śmiało możemy mówić, że w Obwodzie Kaliningradzkim utworzono rząd partyjny. Prawie wszyscy ministrowie są członkami lub zwolennikami partii. Co więcej, niektórzy ministrowie, szefowie jednostek municypalnych są sekretarzami miejscowych rad politycznych, wchodzi w skład prezydów [rad partyjnych]. Sekretarz Regionalnej Rady Politycznej Jurij Szalimow jest pierwszym wicepremierem Rządu Obwodu. Frakcję „Jedna Rosja” w Dumie Obwodowej rozpatrujemy jako swoją awangardę. Przystąpiliśmy do tworzenia frakcji w samorządowych radach rejonowych i miejskich.

Współdziałamy z Rządem w rozwiązywaniu problemów wzrostu taryf, stanu spraw w gospodarce mieszkaniowo – komunalnej, realizacji projektów narodowych, pomocy najsłabszym materialnie warstwom ludności i wielu innych życiowo ważnych dla naszego regionu sprawach.

– I tym niemniej liczni politolodzy (zarówno tu, jak i w Moskwie) generalnie ocenili wyniki wyborów [w Obwodzie Kaliningradzkim] jako porażkę „Jednej Rosji”...

– W żadnym przypadku nie postrzegamy minionych wyborów jako porażkę. Rezultat, który otrzymaliśmy 12 marca, jest nieco wyższy, niż w wyborach do Dumy Państwowej w 2003 roku. Inna rzecz, że były zawyżone oczekiwania, co pomniejszyło nieco radość zwycięstwa. Jesteśmy dumni z tego, że ludność obwodu poparła partię „Jedna Rosja” i oddała większość głosów na nią [...]

– Głównym zarzutem, stawianym często pod adresem „Jednej Rosji”, jest brak ideologii...

– Kształtowanie ideologii – proces nie kończący się, ale ważna jest nienaruszalność zasad podstawowych. Główna z nich polega na tym, że ideologia „Jednej Rosji” jest ponadklasowa, u jej podstaw leży idea harmonijnego rozwoju całego

społeczeństwa. Dlatego mamy wszelkie podstawy do tego, by nie uważać się za partię jakiejś określonej klasy politycznej.

Jesteśmy partią, która uważa, że naszym zadaniem jest przywrócenie Rosji roli wielkiego mocarstwa. Mamy wszelkie podstawy i potencjał do tego, by odgrywać poważniejszą rolę w polityce światowej. Dlatego też mówimy, że celem naszej partii jest zbudowanie jednolitej, silnej, demokratycznej Rosji, zdolnej do obrony swoich interesów, zwyciężając w ucziwej walce.

I jesteśmy przekonani, że „Jedna Rosja” zwycięży w wyborach 2007 roku dzięki temu, że mamy ideologię, która jasno określa miejsce i rolę Rosji we współczesnym świecie [...]

IK, 2006, nr 18 z 22 VI.

„Gazety hurtem i w detalu. Ponowny podział rynku regionalnego SMI trwa?”

W połowie czerwca SA „Dom Wydawniczy „Argumenty i Fakty” rozwiązał umowę z założycielem gazety tygodniowej „AiF–Kalininingrad” Arsienijem Machłowem i zawarł umowę o wydawaniu tego regionalnego dodatku z holdingiem „Komsomolskaja Prawda – Kalininingrad” (szef – Aleksandr Własow).

W ten sposób w Kalininingradzie ma miejsce kolejna rewolucja gazetowa: „AiF” przechodzi do holdingu „Komsomolki”. Zdaniem Tamary Wasiljewej z tygodnika „Izwestija Kalininingradu” oznacza to nie tylko pojawienie się na rynku lokalnym SMI monopolisty informacyjnego, lecz także zmianę polityki redakcyjnej „AiF”. Kierownictwo holdingu „Komsomolskaja Prawda – Kalininingrad” i redakcja tej gazety dosyć lojalnie odnoszą się do działalności władz regionalnych, podczas gdy „AiF–Kalininingrad” pod kierownictwem Machłowa przejawiały krytycyzm i określoną niezależność. W tej sytuacji redaktor naczelny „AiF–K” Olga Nojanowa już oświadczyła o swoich planach opuszczenia swego wysokiego posterunku, woląc pozostać w zespole byłego założyciela, a zarazem redaktora naczelnego tygodnika reklamowo–politykującego „Dwornik”. Nojanowa nie jest przekonana o tym, że gazeta zachowa swój format po przejściu do holdingu „komsomolskiego”. Według jej słów, „AiF–K” zawsze dążyły do tego, by być gazetą niezależną. Podczas gdy inne wydawnictwa, jej zdaniem, «radośnie „biją w dach” władzom, chociaż im nawet nie zdążyły uczynić nic złego, lecz tylko z lekka postraszyły». Przyczyną jest to, że wielu szefów traktuje środki masowej informacji wyłącznie jako sposób zarabiania pieniędzy, uważa Olga Nojanowa. Z kolei członek Kolegium Redakcyjnego „KP–Kalininingrad”, dyrektor generalny tygodnika „Strana Kalininingrad” Marina Wasiljewa zauważyła, że w polityce redakcyjnej kalininingradzkich „Argumentów i Faktów” nic nie zmieni. „Pozytywnie oceniamy pracę redakcji i mam nadzieję, że zasadniczy zespół dziennikarski pozostanie pracować w „AiF” – powiedziała przedstawicielka holdingu „Komsomolskaja Prawda”.

6 czerwca kalininingradzkie środki masowej informacji obiegła wiadomość o zmianach na stanowisku redaktora naczelnego jednej z najważniejszych, a już

na pewno najstarszej gazety obwodu – „Kalininradzkiej Prawdy”. 5 czerwca funkcję tę objęła Lilia Łagutina, absolwentka Instytutu Języków Obcych w Piatigorsku, dziennikarka z dwudziestoletnim stażem pracy we Włoszech i w centralnych gazetach Rosji. W ostatnim roku zajmowała stanowisko specjalisty ds. łączności ze społeczeństwem w Kompleksie Architektury Rządu Moskwy. Według Łagutiny, teraz w Kaliningradzie pracuje wielu jej znajomych moskiewskich. W Kaliningradzie Łagutina przebywała wielokrotnie w delegacjach służbowych. Na stanowisko redaktora naczelnego „Kalininradki” zaprosił ją współwłaściciel gazety Walerij Atamanow. Teraz gazeta zmieni się. Ale to będzie nie rewolucja, lecz ewolucja. „Chciałabym uczynić gazetę, jeżeli mamy mówić o ukierunkowaniu, wydawnictwem społeczno-socjalnym – bliżej człowieka, bliżej ludzi, konkretnych problemów. Z władzą będziemy współdziałać, to znaczy – można i krytykować władzę, ale tylko bardzo konstruktywnie” – powiedziała L. Łagutina. Wydaje się, że tego właśnie oczekuje od niej i władza, i sponsor W. Atamanow, który sam jest przez władzę krytykowany jako dzierżawca obiektów będących we własności państwowej obwodu.

Ci, którzy władzę krytykowali, już wiedzą, że to jest działanie niebezpieczne. Dziennikarzom tygodnika „Kalininradzkije Nowyje Kolosa” Igorowi Rudnikowowi, Olegowi Bieriezowskiemu i Dinie Jakszynej wytoczono procesy sądowe o pomówienie. I chociaż 22 czerwca sąd Rejonu Leningradzkiego Kaliningradu odmówił Rosochrankulturze uwzględnienia pozwu o zamknięcie tygodnika za upublicznienie danych ze śledztwa wstępnego, które jakoby stanowiły specjalnie chroniona przez prawo tajemnicę, to jednak procesy o zniesławienie i pomówienie trwają nadal.

AiF-K, 2006, nr 22 z 31 V-6 VI; IK, 2006, nr 16 z 1 VI, nr 18 z 22 VI;
www.regnum.ru z 7, 21 i 22 VI 2006; www.kaliningrad.ru z 19, 20 i 29 VI 2006;
KNK, 2006, nr 317 z 29 VI-5 VII.

Duma Obwodowa i rady samorządowe

„Od 23.00 do 8.00 – ani grama! Deputowani Kalininradzkiej Dumy Obwodowej chcą zabronić sprzedaży alkoholu nocą”

Z taką rekomendacją wystąpiła do Dumy jej Komisja ds. Rozwoju Infrastruktury, Przemysłu, Budownictwa, Turystyki, Małej i Średniej Przedsiębiorczości, proponując przyjęcie poprawek do ustawy regionalnej „O licencjonowaniu sprzedaży detalicznej produkcji alkoholowej na terytorium Obwodu Kalininradzkiego”. Według słów przewodniczącego Komisji Jurija Nachodkina, 23 z 25 poprawek dostosowują ustawę obwodową do norm ustawodawstwa federalnego. Dwie pozostałe poprawki powinny, zdaniem ich autorów, określić miejsce i czas sprzedaży produkcji alkoholowej na terytorium obwodu. Deputowani proponują zabro-

nić sprzedaży wyrobów alkoholowych o zawartości spirytusu etylowego ponad 15% w stosunku do wielkości gotowej produkcji w godzinach nocnych od 23.00 do 8.00. Druga propozycja dotyczy uściślenia pojęcia miejsca masowego skupienia obywateli i miejsca znajdowania się źródeł podwyższonego niebezpieczeństwa. Zdaniem członków Komisji, do nich należy zaliczyć dworce, porty lotnicze, hurtowe rynki spożywcze, obiekty o przeznaczeniu wojskowym, parki i strefy wypoczynku, przystanki kolejowe i innego transportu społecznego. Odległość detalicznych przedsiębiorstw handlowych i placówek żywienia zbiorowego, gdzie sprzedaje się alkohol, od takich obiektów powinna być nie mniejsza niż 30 metrów.

„Kaliningradzka Prawda” z 2 czerwca przytacza opinie mieszkańców Kaliningradu w tej sprawie. Okazuje się, że jest tyle samo zwolenników, co i przeciwników wprowadzenia zakazu nocnej sprzedaży alkoholu. Niektórzy z nich wątpią, czy Duma Obwodowa zechce przyjąć owe poprawki z uwagi na spadek sprzedaży alkoholu, a co za tym idzie także wpływów do budżetu. Inni twierdzą, że poprawki wymyślili właściciele restauracji i kawiarni czynnych nocą, spodziewając się po ich wprowadzeniu w życie wzrostu dochodów własnych.

KP-P, 2006, nr 99 z 2 VI.

Aleksandr Jaroszuk o sobie i Miejskiej Radzie Deputowanych

Dlaczego w Miejskiej Radzie Deputowanych Kaliningradu prawie połowę stanowią przedstawiciele biznesu? Dla kogo korzystny jest jakoby istniejący spiszek przeciwko gubernatorowi? I kto zostanie przyszłym merem miasta? O tym dziennikarz „Kaliningradzkiej Prawdy” Wadim Smirnow rozmawiał z przewodniczącym Rady Aleksandrem Jaroszukiem, właścicielem sieci sklepów z materiałami budowlanymi „Baucentr”, liderem oddziału miejskiego partii „Jedna Rosja”.

Prezentujemy wybrane fragmenty wywiadu:

– W. Smirnow: – Aleksandrze Georgijewiczu, w Radzie Miejskiej poprzedniej kadencji był Pan szeregowym deputowanym, teraz zaś został przewodniczącym. Jakie są odczucia, nowa funkcja nie jest ponad siły?

– A. Jaroszuk: – Pierwsze odczucia – bardzo dużo pracy. Plus funkcje przedstawicielskie, jeżeli uczciwie, odciągają od spraw. Gdy szedłem na stanowisko przewodniczącego, to skupiłem wokół siebie ludzi we frakcji „Jedna Rosja” dla osiągnięcia dwóch celów. Pierwszy – zwiększyć budżet. Drugi – doprowadzić do efektywnej kontroli wydatkowania pieniędzy publicznych. U nas rocznie na potrzeby socjalne traci się do 70% budżetu. Ale ludzie tego nie odczuwają – pieniądze są dzielone według zasady kanapki. Wie Pan, smarują tak cieniusieńko – żeby dla wszystkich starczyło. I w rezultacie ludzie otrzymują okruchy. To nie jest prawidłowe, odejdzimy od takiej polityki finansowej. Oto, na przykład, teraz w mieście funkcjonują dziesiątki różnych programów – „Mój dom”, „Moje podwórko”, „Moja klatka schodowa” i inne. Zasoby są rozpyłone. W rezultacie i kompleksowo do rozwiązywania problemów mieszkaniowych podejść nie

możemy, i ludzie nie rozumieją – kto za co odpowiada? Wszystkie te programy połączymy. Trzeba jasno rozstawić priorytety, określić główne kierunki w rozwoju miasta. I bić w te cele, koncentrując tam główne zasoby. Wówczas i rezultat będzie widoczny [...]

– W. Smirnow: – A jak Pan ocenia dzisiejszy poziom stosunków między władzami miasta i obwodu?

– A. Jaroszuk: – Na „bardzo dobry”. Wie Pan, pracowałem przy dwóch poprzednich gubernatorach. I doskonale pamiętam, jak wtedy układano stosunki. Każdy gubernator widział w osobie mera największego miasta obwodu swojego przeciwnika – człowieka, który pretenduje na jego stanowisko. I od razu zaczynała się wojna – miastu zaniżali wszędzie, gdzie tylko mogli. Przy czym czynili to, podkreślam, świadomie. Według zasady – im gorzej dla miasta, tym lepiej dla obwodu. Teraz gubernator jest mianowany. I problemy od razu zniknęły – nie ma potrzeby topienia konkurenta. Prócz tego, władza regionalna zaczęła tak aktywnie pomagać miastu! Wcześniej o tym myśmy nawet marzyć nie mogli.

– W. Smirnow: – To znaczy, że będące tradycyjnym przy poprzednich gubernatorach przeciwstawianie się „miasto–obwód” odeszło w przeszłość?

– A Jaroszuk: – Owszem, nie ma go. I, mam nadzieję, ludzie to rozumieją.

– W. Smirnow: – A propos zrozumienia – niektóre wydawnictwa piszą, że elita miejscowa szykuje przeciwko gubernatorowi Boosowi spisek. Wśród spiskowców, powiada się, jest także i Pan...

– A. Jaroszuk: – Ja tak powiem. Gdy nowym szefem regionu został Gieorgij Walentinowicz [Boos], to on od razu wprowadził nowe zasady – przejrzyste i jasne. Biznes, na przykład, powinien zrezygnować z wypłaty wynagrodzeń w kopertach i zacząć uiszczać podatki całkowicie. I pojawili się, oczywiście, ludzie, dla których takie podejście nie odpowiada. Są u nas i tacy, którzy nie mogą pracować w drużynie dla dobra całego obwodu, lecz przyzwyczaili się żyć jak „rozwodnicy”. Ale ja nie rozumiem, o jakim spisku może być mowa. Czyżby biznes miejscowy gdzieś stłamszono? Wszystko oddali moskwanom? Czy co? Nie trzeba przesadzać.

– W. Smirnow: – Nawiasem mówiąc, o biznesie. Wśród nowych deputowanych Rady Miejskiej 13 osób – biznesmeni, jak i Pan. Wspólny język, zapewne, znajdujecie lekko?

– A. Jaroszuk: – Od samego początku wprowadziłem założenie – w Radzie Miejskiej biznes nie zajmuje się swoimi interesami prywatnymi.

Nie jesteśmy tu po to. Powinniśmy poprawiać życie kaliningradczyków. I wewnętrzne rezerwy ku temu są. Proszę zobaczyć, teraz deputowani wzięli się za biznes związany z grami hazardowymi i reklamą – i od razu wzrosły wpływy podatkowe do budżetu. Oto i rezultat.

– W. Smirnow: – Pan naprawdę uważa, że komersanci, którzy przyszli do władzy, zechcą poprawiać życie zwykłych mieszczan?

– A. Jaroszuk: – Wie Pan, na początku rzeczywiście miałem obawy. Bałem

się, że zaczną się jakieś przepychanki, nieporozumienia, ludzie zaczną lobbować własne interesy, powstaną konflikty... Ale – ton naszej pracy został nadany. Wszyscy przyjęli zasadę – o swoich ambicjach komercyjnych zapomnieć.

– W. Smirnow: – A Panu wydaje się normalną sytuacją, gdy do lokalnej władzy przedstawicielskiej wybiera się ludzi z przeszłością kryminalną?

– A. Jaroszuk: – Nie jestem sędzią. I nie mogę mówić, że ktoś jest przestępcą. Oceniam ludzi według ich czynów – co człowiek robi dzisiaj. A przeszłości lepiej nie ruszać. U nas, Pan wie, takich rzeczy nafantazjują. Ja oto o sobie, na przykład, słyszałem jakoby był głównym mafiozo. I mer miasta jakoby kroku beze mnie stąpić nie może. Mówiąc ogólnie, bogatą mają nasi obywatele fantazję [...]

KP, 2006, nr 101 z 6 VI.

„Gdzie są pieniądze dla dzieci? Na posiedzeniu Dumy wyjaśniło się, że Moskwa nie finansuje programu prezydenckiego „My – Rosjanie”

W tej sytuacji budżetowi obwodowemu przyjdzie się z własnych środków pokrywać wydatki na program „My – Rosjanie”. 8 czerwca deputowani Dumy Obwodowej przyjęli odpowiednią poprawkę do ustawy budżetowej, przeznaczając na ten cel sto trzydzieści milionów rubli. Przedstawiciele rządu obwodowego są przekonani, że po uzgodnieniach w ministerstwach federalnych pieniądze z budżetu federalnego wpłyną do obwodu, dlatego podziękowali deputowanym za gotowość do interwencji na szczeblu centralnym.

Po poprawkach w budżecie 4360 młodych kaliningradczyków będzie mogło odwiedzić w czasie wakacji w sposób zorganizowany Moskwę, Sankt Petersburg i miasta „Złotego pierścienia” na koszt budżetu obwodowego. Będzie to już trzeci etap realizacji programu.

KP-P, 2006, nr 104 z 9 VI; S i K, 2006, nr 26 z 28 VI-4 VII.

Kozłowa zastąpił Baszkatow

Deputowany Siergiej Kozłow zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego Komitetu (Komisji) ds. Ustawodawstwa, Ustroju Państwowego, Samorządu Lokalnego i Regulaminu. Teraz on będzie szeregowym parlamentarzystą. Jego miejsce zajął Wiaczesław Baszkatow, dotychczasowy zastępca Kozłowa. Zastępcą Baszkatowa został deputowany Wiktor Akułow. Siergiej Kozłow podał się do dymisji, powołując się na wielkie obciążenie pracą w Oddziale BIN–Banku: „mam bardzo wiele budów, trzeba by wszystkim nadążyć”.

KP, 2006, nr 105 z 10 VI.

Senator Nikołaj Tułajew i obrońca praw człowieka Irina Wierszynina wybrani zostali na drugą kadencję

8 czerwca Duma Obwodowa w głosowaniu tajnym wybrała na drugą kadencję swego reprezentanta w Radzie Federacji FR Nikołaja Tułajewa, członka partii „Jedna Rosja”, i pełnomocnika do spraw praw człowieka Irinę Wierszyninę.

Nikołaj Tułajew był jedynym kandydatem. Wybrany został większością 27 głosów „za” przy 6 głosach przeciwnych. Jego obecna kadencja trwać będzie 5 lat.

Irina Wierszynina stanęła w szranki wyborcze z trzema innymi kandydatami. W pierwszej turze oddano na nią 19 głosów „za” i 14 „przeciw”. W drugiej turze głosowania Wierszynina otrzymała 32 głosy „za”, 1 głos „przeciw”, podczas gdy kontrkandydat Aleksandr Sliwkin, komornik sądowy z Bałtijska, – 1 głos „za” i 32 „przeciw”. Kadencja Wierszyninej także potrwa 5 lat.

KP w K, 2006, nr 83 z 9 VI; KP, 2006, nr 105 z 10 VI;
AiF-K, 2006, nr 24 z 14-20 VI; RG, 2006, nr 125 z 14 VI.

Deputowani coś niecoś chcą zaoszczędzić na swoich wydatkach

Od połowy czerwca deputowani Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej będą rzadziej wykorzystywać transport służbowy. W tej sprawie zaczną bowiem obowiązywać limity. Od tej pory wybraniec ludu ma prawo do pojazdu służbowego tylko w dni robocze od godz. 9.00 rano do 18.00 wieczorem. Limit miesięczny – nie więcej niż 25 godzin na osobę. W innym czasie (opłata usług kierowcy i paliwa) na koszt własny. Zaczną też obowiązywać limity rozmów telefonicznych za pośrednictwem telefonii komórkowej. Ma to przynieść oszczędności około 150 tys. rubli rocznie. Ograniczeniami objęta zostanie także prenumerata czasopism. Tu oszczędność ma być trzykrotna – do 40 tysięcy rubli rocznie na wszystkie gazety.

Duma wyda w br. z budżetu regionalnego na swoją działalność 73208 tys. rubli. W 2005 roku wydano 64581 tys. rubli, a w 2004 roku – 59752 tys. rubli. Wygląda więc na to, że te skromne oszczędności niewiele zmienią.

KP, 2006, nr 107 z 15 VI.

Administracja państwowa i samorządowa

„Georgij Boos wystąpił na Radzie Szeów Podmiotów FR”

„31 maja br. w MSZ FR odbyło się VII posiedzenie Rady Szeów Podmiotów FR, na którym omówiono perspektywy rozwoju zewnętrznych stosunków gospodarczych podmiotów Federacji z państwami–członkami Unii Europejskiej, a także sprawy współpracy międzyregionalnej z krajami „ósemki”.

Z zasadniczym referatem, poświęconym doświadczeniom kaliningradzkim we współpracy gospodarczej z krajami europejskimi, wystąpił gubernator obwodu Georgij Boos. Prócz tego, razem z ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem przeprowadził on podsumowującą konferencję prasową”.

KP, 2006, nr 98 z 1 VI.

„Dyrekcja przygotowuje jubileusz”

„W rządzie regionalnym utworzono dyrekcję wykonawczą Komitetu Organizacyjnego ds. Przygotowania i Przeprowadzenia Obchodów 60–lecia Obwodu Kaliningradzkiego. Dyrekcja będzie koordynować działania organów władzy wszystkich szczebli, organizacji społecznych i innych, a także kontrolować przebieg przygotowań do jubileuszu. Określone zostały pierwsze zadania dyrekcji – kampania reklamowo–informacyjna, przyjęcie gości uroczystości świątecznych.

Dyrekcja mieści się w budynku rządu obwodowego, gabinet Nr 207 a. Telefony: (007-4012)-599-260 i (007-4012)-599-261. Adres poczty elektronicznej: 60-let@gov.kaliningrad.ru. Kieruje dyrekcją – Chajmurzina Elmira Abdula-bajewna”.

KP, 2006, nr 101 z 6 VI; www.regnum.ru z 6 VI 2006.

„Wizyta gubernatora w mieście Swietłyj”

„Kaliningradzka Prawda” poinformowała o wizycie przedstawicieli rządu obwodowego z gubernatorem G. Boosem na czele w Swietłowskim Okręgu Miejskim (daty wizyty nie podano).

W tym okręgu realizowane są unikalne dla obwodu projekty inwestycyjne. Gubernator odwiedził plac budowy przedsiębiorstwa „Wspólnota–SOJA” i szczegółowo dowiedział się jak przebiega realizacja planów inwestycyjnych. Następnie odwiedził fabrykę drzwi „Optim” i plac budowy SA „Bałtafta”. Ta budowa wywołuje szczególny sprzeciw znacznej części mieszkańców miasta z uwagi na jej lokalizację i przewidywane zagrożenie ekologiczne. Dlatego G. Boos szczególnie wnikliwie obejrzał plac budowy, ocenił sąsiedztwo z placem przeladunku węgla i elektrownią wodną, zwrócił uwagę na najbliższe bloki mieszkalne, dowiedział się od wykonawców przyszłego terminalu przeladunku ropy naftowej jak będzie ukształtowana ta strefa sanitarno-ochronna. Spotkał się z mieszkańcami miasta w miejscowym domu kultury. Przeciwnicy budowy zawczasu okupowali salę, przygotowali okrzyki z miejsc, zajęli pierwsze miejsca przy mikrofonach. Gubernator nie uległ jednak prowokacjom. Oświadczył, że sprawa kontynuacji budowy terminalu naftowego rozstrzygnięta została w sądzie. Do wydania orzeczenia sądowego mógł on wstrzymać roboty na obiekcie [o czym informowaliśmy w poprzednich numerach *Biuletynu*]. Teraz zaś, gdy werdykt sądowy potwierdził prawo „Bałtafta” do budowy terminalu, wszystkim, w tym i gubernatorowi, nie pozostaje nic, jak tylko podporządkować się prawu. Po takim oświadczeniu przeciwnicy budowy demonstracyjnie opuścili salę, co umożliwiło uczestniczącym w spotkaniu ministrom rządu obwodowego ustosunkowanie się do wszystkich innych problemów, które narwarstwiły się w Swietłym.

Ażeby zapobiec podobnym konfliktom, który prawie dwa lata ciągnął się wokół „Bałtafta”, gubernator polecił zakończyć w ciągu najbliższych miesięcy opracowanie generalnego planu rozwoju miasta Swietłyj, żeby wszyscy mieszkańcy mogli wiedzieć, gdzie przewiduje się zielone parki, a gdzie – strefę przemysłową.

Nie wiadomo, czy ma to związek z przebiegiem spotkania gubernatora z mieszkańcami czy nie, jednak pod koniec czerwca prokurator obwodu Aleksiej Samsonow wystosował pozew do sądu z prośbą o uznanie za niezgodne z prawem wydanie przez inspekcję Państwowego Nadzoru Architektoniczno–Budowlanego (ros. Gosarchstrojnadzor – GASN) zezwolenia na budowę terminalu naftowego SA „Bałnafta” (spółka córka „Tatniefti”) w Swietłym. Uzasadnienie – w pobliżu przyszłego terminalu znajduje się arsenał minowo-torpedowy Floty Bałtyckiej i jeżeli arsenał wybuchnie, to po mieście Swietłym nie pozostanie nawet śladu. Informując o tym, tygodnik „Kaliningradskije Nowyje Kolosa” dodaje, że w tym nie ma żadnej tajemnicy, ponieważ arsenał oficjalnie naniesiony został na wszystkie mapy informacyjne (zob. <http://maps.google.com>). Dziennikarz P. Gałkin dodaje od siebie, że by zrozumieć, iż taki wariant rozwoju wydarzeń jest w pełni realny, wystarczy obejrzeć w telewizji świeże reportaże z Kamczatki, gdzie już rok czasu zbierają wszelkie draństwo, które rozleciało się z takiego samego arsenału w promieniu 10 km!

Jurij Safonow, naczelnik Oddziału ds. Nadzoru nad Przestrzeganiem Ustawodawstwa Federalnego Prokuratury Obwodowej, powiedział, że: «Jeżeli sąd zgodzi się z nami, to finał będzie taki: postanowienie szefa Swietłowskiego Okręgu Miejskiego [zezwalające na budowę] będzie uznane za nieważne, nie podlegające zastosowaniu, nie powodujące skutków prawnych i, siłą rzeczy, o budowie można będzie zapomnieć. To jest jeden wariant. Ale sąd może przyjąć także i inne rozstrzygnięcie”.

„Doświadczenie „Bałnafta”, na to wygląda, nikogo niczego nie nauczyło – inni biznesmeni próbują zbudować terminal przeladunku gazu płynnego na stacji w Szypowce, to jest w odległości 1000 metrów od arsenału artyleryjskiego floty. Jak to się mówi, szczęśliwej drogi. Ścisłej, szczęśliwego lotu!” – napisał na zakończenie P. Gałkin.

KP, 2006, nr 102 z 7 VI; KNK, 2006, nr 317 z 29 VI-5VII.

„Zawgajew spotka się z gubernatorem”

„W czwartek [15 czerwca] do Kaliningradu zamierza przybyć wiceminister spraw zagranicznych FR Doku Zawgajew. Planuje on spotkać się z przedstawicielem MSZ Rosji Siergiejem Biezbierieżjewem, a także z gubernatorem Gieorgijem Boosem. Wiceminister omówi z nimi aktualne problemy Obwodu Kaliningradzkiego w sferze międzynarodowej. Pan Zawgajew spędzi w regionie dwa dni”.

KP, 2006, nr 107 z 15 VI.

„Sawienko pozbawił premii urzędników”

W czasie narady pracowniczej, zorganizowanej w Merostwie Kaliningradu w połowie czerwca, mer miasta Jurij Sawienko pozbawił 50% premii szefów tych jednostek organizacyjnych merostwa, którzy słabo wydają pieniądze budżetowe. Z relacji przewodniczącej Komitetu ds. Finansów Raisy Zariemby wynikało, że

w okresie półrocza wydatkowano zaledwie 87% zaplanowanych na ten okres środków budżetowych. Pieniądze leżą na kontach, podczas gdy jednocześnie rosną długi. Niektóre szkoły, na przykład, do tej pory nie rozliczyły się za ogrzewanie. Dotyczy to nie tylko resortu oświaty.

Mer Sawienko nie oszczędził także zastępców szefów administracji dzielnicowych (rejonowych) ds. GKIM za to, że nie nadzorują w sposób właściwy pracy administracji budynków mieszkalnych. Jego zdaniem, owi zastępcy zbyt „zrosli się” z dyrektorami ADM-ów, którzy skargi ludności pozostawiają bez rozpatrzenia, względnie ograniczają się do zdawkowych odpowiedzi. Mera szczególnie oburzył wyczyn dyrektora ADM Nr 9, który w ciągu kilku miesięcy naliczył sobie premii pieniężnych na kwotę 240 tys. rubli. Za to, gdy trzeba kupić miotły, wszyscy podnoszą wrzask: „Dajcie pieniądze!” Mer ostrzegł, że merostwo przeprowadzi kontrole dodatkowe i jeżeli wyjdą na jaw podobne naruszenia w innych ADM-ach, to karę za to, ze zwolnieniem włącznie, poniosą zastępcy szefów administracji dzielnicowych ds. GKIM.

Szef Oddziału Transportu Merostwa skarcony został przez mera za to, że w czasie remontu nawierzchni ulic na wyspie [w centrum miasta] nie zorganizowano ruchu transportu społecznego. Z kolei dyrektor Parku Centralnego „oberwał” za śmierdzący strumyk na terytorium parku.

Wytknięcie nie ominęło także głównego architekta miasta za jego niezbyt fortuną wypowiedź o zamiarze likwidacji samowolnych oszkleń balkonów i lodzii. Mer uznał, że idea jest słuszna, dobra. Ale przedstawiać ją tak, jak to uczynił architekt, nie wolno.

Podobnie jak mer J. Sawienko postąpił także gubernator obwodu G. Boos, karząc swoich urzędników karą pieniężną za nieterminowe przygotowanie dokumentów (po 5% dodatku do wynagrodzenia zasadniczego miesięcznie za każdy opóźniony dokument. Dodatek ten wypłaca się za szczególne warunki pracy: niestandardowy dzień pracy, praca w dni wolne, napięcie nerwowe – wyjaśnił szef aparatu rządu obwodowego A. Torba. Uzbiera się gdzieś 136% w stosunku do wynagrodzenia zasadniczego na danym stanowisku).

Na razie kara pieniężna dotknęła dwóch ministrów. Jeden ukarany zostanie karą 15%, co w wymiarze pieniężnym stanowić będzie 4800 rubli mniej, drugi – 20%, czyli 6400 rubli mniej.

Uchylić się od wykonania swoich obowiązków urzędnikom rządu obwodowego jest coraz trudniej, ponieważ obieg dokumentów ściśle rejestruje specjalny system elektroniczny. On natychmiast pokazuje kiedy wpłynął dokument, kto i kiedy powinien go przepracować. To dotyczy także wniosków i listów zwykłych obywateli. Ponadto wszyscy podlegają kontroli Urzędu Kontrolno-Operacyjnego.

KP w K, 2006, nr 86 z 16 VI, nr 89 z 21 VI.

„Obwód oczekuje prezydenta”

„Prezydent Rosji Władimir Putin zamierza przyjechać do Kaliningradu w czasie obchodów 60-lecia obwodu. O tym wczoraj [16 czerwca] na swojej konferencji prasowej poinformował gubernator Gieorgij Boos. «Ta sprawa już była omawiana z prezydentem, i on wyraził swoją zgodę. Szef państwa przyjedzie do nas, jeżeli, oczywiście, nic nadzwyczajnego nie wydarzy się – powiedział gubernator.

Zauważmy, że uroczystości z powodu jubileuszu obwodu rozpoczną się w lipcu i rozciągną się na kilka miesięcy. Wizyta zaś prezydenta planowana jest, według naszych informacji, na początek września. Nie jest wykluczone, że razem z szefem władzy świeckiej przybędzie także patriarcha Moskiewski i Cąlej Rusi Aleksij Drugi, który wyświęci Sobór Katedralny Chrystusa Zbawiciela”.

KP, 2006, nr 109 z 17 VI.

„Szef miasta zamiast mera?”

W rządzie regionalnym przygotowany jest projekt ustawy, zgodnie z którym naczelnik grodu, dotychczas tytułowany merem, będzie po prostu: głowa goroda (szef miasta) – napisał Wadim Smirnow na łamach „Kaliningradzkiej Prawdy”. Według wyjaśnień ministra ds. rozwoju terytoriów i współdziałania z organami samorządu lokalnego Michaiła Pluchina, rząd obwodowy przygotowuje zmiany do ustawy regionalnej „O prawnym uregulowaniu zagadnień organizacji samorządu lokalnego na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego”. Stanowisko „mer Kaliningradu” będzie usunięte, chociaż nazwa merostwo zostanie.

Tamara Kuzajewa, nadzorująca Urząd Prawny w rządzie obwodu, w odpowiedzi na wątpliwości pierwszego wicemera Kaliningradu Jurija Biedienki wyjaśniła, że władze miejskie są same sobie winne. „Kaliningrad ma nieprawidłowy statut. I myśmy o tym ostrzegali. Tak więc przyjdzie się przerabiać!” [szylidy, pieczętki i druki firmowe].

Na razie jednak wszystko pozostaje bez zmian. Projekt ustawy o zmianie ustawy samorządowej nie został jeszcze zatwierdzony przez rząd, a także nie rozpatrzone przez Dumę Obwodową.

KP, 2006, nr 109 z 17 VI.

„Witaj, Boos”

Na stronie internetowej czasopisma „Ekspiert” z czerwca br. ukazał się obszerny artykuł pod tytułem „Zdrawstwuj, Boos”. Jego autor analizuje różne aspekty związane z osobą gubernatora obwodu Gieorgija Boosa i jego działalnością. Na wstępie czytamy, że Kaliningrad, w odróżnieniu od Königsberga, nigdy nie mógł pochwalić się dużą ilością znakomitych rodaków. W czasach radzieckich takowych było zaledwie czterech – i wszyscy kosmonauci (Aleksiej Leonow, Wiktor Pacajew, Aleksandr Wiktorienko i Jurij Romanienko), później zaś śpiewak Oleg Gazmanow, a teraz małżonka prezydenta Rosji Ludmiła Putina, no i ... w domyśle Gieorgij Boos. Autor sugeruje, że w krótkim czasie Kaliningrad zaczął

odbudowywać się tak, by spełnić oczekiwania przybysza ze stolicy. W artykule znalazły się także rozważania na temat mniej lub bardziej popularnych inicjatyw obecnego gubernatora obwodu, jego stosunków z prasą lokalną, moskiewskich członków jego „drużyny” i napływającego kapitału moskiewskiego, zmieniającego się stosunku środowiska kaliningradzkiego wobec gubernatora z zewnątrz. Autor artykułu przyznaje, iż odniósł wrażenie, że nie tylko takich, jak obecnie, konfliktów, ale w ogóle niczego przed przyjściem Boosa nie było w tym regionie.

www.expert.ru/politics z VI 2006; www.kaliningrad.ru z 12 VI 2006.

„Ojciec-bohater Georgij Boos”

„Lepiej niż ktokolwiek w Obwodzie Kaliningradzkim „tezy demograficzne” prezydenta FR realizuje gubernator Georgij Boos. W tym roku urodziła mu się piąta córka. Natchniony tym faktem deputowany KDO z opozycji Salomon Ginzburg oświadczył „NG” [„Niezawisimaja Gazieta”], że na najbliższym posiedzeniu parlamentu obwodowego zamierza wnieść projekt ustawy o ustanowieniu medalu regionalnego dla wielokrotnych ojców i matek. A każdej rodzinie, mającej pięcioro dzieci, Ginzburg proponuje załączyć do medalu milion rubli.

Nawiasem mówiąc, Georgij Boos – człowiek zamożny i dodatkowego miliona nie potrzebuje. A co zaś dotyczy jego naśladowców w regionie, to takowych, sądząc ze wszystkiego, jest niewielu, jeżeli oni w ogóle są. Dlatego szef regionu w walce o poprawę sytuacji demograficznej w eksklawie stawia nie na rodzenie dzieci, a na migrantów.

Opracowano program na rzecz zwiększenia ludności obwodu poprzez migrację przesiedleńców rosyjskojęzycznych z krajów „bliskiej zagranicy” i innych krajów WNP. Został on już skierowany do Administracji Prezydenta FR. Do końca pierwszej kadencji gubernatorskiej, jak nie raz oświadczał Boos, ludność obwodu powinna zwiększyć się dwukrotnie. Co prawda, jak twierdzi wicepremier rządu Obwodu Kaliningradzkiego Jurij Szalimow, na razie z Estonii, Łotwy i Litwy do regionu nikt żyć nie przyjechał. A miejscowi mieszkańcy realizować inicjatyw demograficznych prezydenta nie spieszą się.

«Boosowi jest dobrze, – narzeka studentka Marina Smirnowa, – on jest milionerem. Może opiekunkę wynająć, swoich córek do przedszkoli, których u nas katastrofalnie brakuje, nie posyłać. A co my mamy robić – zwykli studenci, nie taskać wszak mamy niemowlaka do domu akademickiego?»»

www.ng.ru z 19 VI 2006; www.kaliningrad.ru z 19 VI 2006.

„Gubernator Obwodu Kaliningradzkiego Georgij Boos zamierza zrezygnować ze swego corocznego orędzia przed Dumą Obwodową”

Ustawa o każdorocznym orędziu gubernatora, wygłaszanym w ciągu miesiąca po orędziu prezydenta, została przyjęta przez parlamentarzystów obwodowych w 2003 roku. „Nie widzę sensu powtarzania w orędziu tego, co już powiedział prezydent w swoim wystąpieniu na posiedzeniu Zgromadzenia Parlamentarnego.

Bardziej właściwym wydaje mi się expose budżetowe, w ramach którego szef regionu występuje z rozwinięciem idei, zawartych w orędziu prezydenta. Wystąpienie budżetowe to jest to, jak będą realizowane zadania społeczno-gospodarcze, stojące przed regionem. I oto z takim exposé wystąpię” – powiedział gubernator. Exposé budżetowe będzie wygłoszone jesienią, przy czym od razu na pięcioletnią perspektywę – właśnie na taki okres planowania budżetu przechodzi rząd regionalny. „Sprawę zniesienia orędzia politycznego omawialiśmy i na posiedzeniu rządu i z Izłą Społeczną, i z Dumą Obwodową. Nikt w obronie orędzia nie wypowiedział się” – podkreślił Boos. I właśnie w tej sprawie gubernator, mówiąc delikatnie, mija się z prawdą. Z relacji prasowych wynika, że zarówno autor ustawy o orędziu gubernatorskim, deputowany Dumy Obwodowej Salomon Ginzburg, jak i przewodniczący Izby Społecznej Nikołaj Pietierow wyrazili pogląd, że decyzja gubernatora jest nieoczekiwana i może być odebrana jako „zwijanie demokracji”. Rada Koordynacyjna Izby Społecznej Obwodu zebrała się na posiedzenie w dniu 20 czerwca, w wyniku którego zajęła negatywne stanowisko wobec zamierzeń rządu i części deputowanych Dumy Obwodowej w sprawie zniesienia orędzia gubernatora. „Uznaliśmy, że praktyka dorocznych wystąpień gubernatorskich powinna być utrzymana. To mówi o otwartości władzy, o jej efektywnym dialogu ze społeczeństwem. Do czego, nawiasem mówiąc, wzywa także sam prezydent – powiedział przewodniczący Izby Społecznej. – Doświadczenie lat minionych pokazuje, że szef regionu mówi o rozwoju obwodu, nie czyniąc jakichkolwiek oświadczeń politycznych. Specyfiki lokalnej w orędziu prezydenta nie ma, ono ma całkiem inną skalę. A my, naturalnie, chcielibyśmy wiedzieć w jakim kierunku zmierza obwód” – dodał N. Pietierow.

Mimo tych zastrzeżeń, Komitet ds. Ustawodawstwa Dumy poparł projekt ustawy o zniesieniu politycznego orędzia gubernatora. Komitet obradował w dniu 21 czerwca.

Ostatecznie sprawa rozstrzygnie się na posiedzeniu plenarnym Dumy Obwodowej w dniu 29 czerwca.

KP-P, 2006, nr 108 z 16 VI; www.rian.ru z 16 VI 2006; www.kaliningrad.ru z 19 VI 2006; RG, 2006, nr 130 z 20 VI; KP, 2006, nr 112 z 22 VI; KPwK, 2006, nr 90-t/25 z 22-29 VI 2006; www.kaliningradka.ru z 22 VI 2006.

Jurij Sawienko: „Jestem szczęśliwy, że żyję w epoce przemian”

Mer Jurij Sawienko udzielił wywiadu „Kaliningradzkiej Prawdzie” z okazji zbliżających się dorocznych Dni Miasta. W wywiadzie znalazły się odpowiedzi na pytania Wadima Smirnowa o tym, jaką będzie „stolica” obwodu za lat piętnaście, czy warto odbudowywać Zamek Królewski, kiedy po Pregole zaczną kursować żaglówki i kutry z turystami zagranicznymi i po co miastu takie bogactwo obiektów handlowo-administracyjnych? Odpowiedzi mera na te pytania pełne są optymizmu z powodu dotychczasowych dokonań, tego co aktualnie się dzieje w mieście i perspektyw dalszego rozwoju. Optymizm ten jest w pełni uzasadnio-

ny. Kontynuowane są inwestycje rozpoczęte dzięki dotacjom federalnym z okazji ubiegłorocznego jubileuszu 750-lecia, uruchomione są inwestycje nowe, na przykład zagospodarowanie najstarszej części miasta, tak zwanej wyspy, na której ma być odtworzona historyczna „Wioska Rybna”, tyle że jej obiekty mają być dostosowane do współczesnych potrzeb mieszkańców.

Mer Sawienko niezwykle pozytywnie wypowiada się o współpracy z władzami obwodu, a szczególnie wysoko sobie ceni pomoc gubernatora G. Boosa. Podkreśla jednocześnie, że miasto Kaliningrad – to 80% całej gospodarki regionalnej. To w Kaliningradzie są porty, kolej żelazna, wielkie przedsiębiorstwa i inwestorzy i, co jest najważniejsze – ludzie, potencjał ludzki.

KP, 2006, nr 115 z 27 VI.

„Urzędnikom zajrzeli do portfela”

Według danych Państwowego Komitetu Statystycznego FR, obwód pod względem średniomiesięcznego naliczonego wynagrodzenia pracowników organów władzy szczebla obwodowego znalazł się w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym na 6 miejscu z 11-tu. Urzędnicy kaliningradzcy otrzymują nieco ponad 20 tysięcy rubli miesięcznie. Najwięcej w okręgu federalnym zarabiają urzędnicy Nienieckiego Okręgu Autonomicznego – 46 400 rubli, Obwodu Murmańskiego – 32 900 rubli, więcej niż kaliningradzcy otrzymują także urzędnicy Obwodu Leningradzkiego – 27 600, Obwodu Archangielskiego – 25 700 i Sankt Petersburga – 27 400 rubli. Najniższe wynagrodzenie mają urzędnicy Obwodu Pskowskiego – 9300 rubli.

Urzędnicy jednostek municypalnych w Obwodzie Kaliningradzkim otrzymują średnio 13 200 rubli. W tym samym Nienieckim Okręgu Autonomicznym pory są o wiele bardziej poważne – 37 200 rubli.

Pod względem wskaźnika wynagrodzeń w gospodarce Obwód Kaliningradzki jest na 9 miejscu w okręgu – 7620 rubli. W całej Federacji Rosyjskiej średnie wynagrodzenie w gospodarce wynosi 9397 rubli.

www.gov.kaliningrad.ru z 27 VI 2006; KP, 2006, nr 116 z 28 VI.

„Były prokurator Obwodu Kaliningradzkiego został doradcą gubernatora Boosa”

Władimir Zinyk, były prokurator obwodu, mianowany został na stanowisko doradcy gubernatora Georgija Boosa. Będzie odpowiadać za współpracę rządu obwodowego z organami ochrony prawa regionu.

W związku z tym Agencja „Regnum” przypomniała, że Zinyk przepracował na stanowisku prokuratora obwodu mniej niż rok i zaznaczył się serią skandali. W szczególności, kaliningradzkie SMI podały do wiadomości publicznej historię kupna przez W. Zinyka luksusowego mieszkania w centrum Kaliningradu za pieniądze budżetowe z przekroczeniem metrażu i kosztów. W wyniku tego decyzją Prokuratora Generalnego został pociągnięty do surowej odpowiedzialności dyscy-

plinarnej, a także zmuszony był zwrócić część pieniędzy, bezprawnie wziętych z kasy prokuratury w kwocie 700 tys. rubli.

Władimir Zinyk podał się do dymisji w styczniu br. Gubernator G. Boos, komentując wówczas jego odejście, oświadczył dziennikarzom, że były prokurator „powinien podleczyć się”, a po tym „będziemy zastanawiać się nad jego dalszym zatrudnieniem”.

www.regnum.ru z 27 VI 2006.

Z życia Floty Bałtyckiej i Straży Granicznej FSB

Okręt patrolowy Floty Bałtyckiej wziął udział w ćwiczeniach międzynarodowych „Baltops-2006”

Po raz trzynasty w historii ćwiczeń międzynarodowych na Bałtyku zaznaczono w nich udział okrętu i marynarzy rosyjskiej Floty Bałtyckiej. Tym razem był to okręt patrolowy „Nieustraszymyj” z helikopterem na pokładzie. Wspólne działania w morzu „Nieustraszymyj” realizował w składzie drugiej eskadry operacyjnej Marynarki Wojennej Danii. Uczestniczył m.in. w strzelaniu artyleryjskim do celów morskich i powietrznych, a także w poszukiwaniu i niszczeniu łodzi podwodnej przeciwnika. Wyprawa trwała prawie miesiąc. W tym czasie gazeta Floty „Straż Bałtiki” przynosiła prawie codziennie same pomysłne wieści z „pola walki” okrętu i marynarzy rosyjskich, a także z pobytu w portach Karlsham i Kilonia.

SB, 2006, nr 88 z 3 VI, nr 89 z 6 VI, nr 90 z 8 VI, nr 93 z 15 VI, nr 96 z 17 VI, nr 97 z 20 VI, nr 98 z 22 VI, nr 101 z 27 VI; KW, 2006, nr 30 z 3-10 VI.

„Marynarze nie mają wakacji”

W głównej bazie Floty Bałtyckiej – Bałtjisku rozpoczął się letni okres szkolenia sił morskich i lądowych. Dopiero zakończył się zimowy okres szkolenia, w czasie którego przeprowadzono prawie 650 przedsięwzięć szkolenia bojowego, a już trzeba zaczynać nowy cykl szkoleniowy. „Rosyjska Gazeta”, powołując się na służbę prasową Floty, podaje, że w minionym okresie szkoleniowym więcej niż w 2005 r. wykonano strzelań torpedowych, głębinowych zrzutów bomb i stawiania zagród minowych. Średni czas pływania na jeden okręt wyniósł 5,5 doby (w 2005 roku – 5 dób). Lotnicy FB w okresie zimowym 2006 r. w 114% wykonali plan lotów, o 11% wzrosła ilość gotowych do boju załóg [?]. W 2006 roku do szkolenia przystąpili młodzi piloci, z których skompletowano 15 załóg.

Letni okres szkolenia nie będzie łatwy, co podkreślił nowy dowódca FB wiceadmirał Konstantin Sidienko w czasie posiedzenia Rady Wojennej Floty. Głównym egzaminem stanie się zbiorowe wyjście okrętów w morze w sierpniu-wrześniu br. z wysadzeniem desantu na poligonie Chmielowka. W ćwiczeniach

wezmą udział nie tylko okręty, ale i wojska lądowe, powietrzne i obrony przeciwlotniczej Floty Bałtyckiej.

KW, 2006, nr 30 z 3-10 VI; RG, 2006, nr 119 z 6 VI.

„W Kaliningradzie zatrzymano naczelnika Oddziału Specjalnego Bazy Floty Bałtyckiej”

W Kaliningradzie z podejrzeniem o nadużycie stanowiska służbowego zatrzymany został naczelnik Oddziału Specjalnego Głównej Bazy Wojenno-Morskiej FB Siergiej Chałajew. Według informacji uzyskanej przez „Gazetę.ru”, zatrzymania dokonali funkcjonariusze Oddziału Bezpieczeństwa Wewnętrznego Floty i Urzędu FSB na Obwód Kaliningradzki. Wszczęta została sprawa karna z art. 201 KK FR („nadużycie uprawnień”). Oficerowi zarzuca się „ukrywanie działalności przestępczej struktur komercyjnych”. Został on odsunięty od służby.

www.strana.ru z 6 VI 2006.

„Przypadkowy strzał?”

Podoficer kontraktowy zginął na posterunku bojowym. Dmitrij Zubienko, starszy II stopnia, służył jako muzyk–trębacz w orkiestrze wojskowej brygady morskiej pograniczników. Tragedia wydarzyła się w czasie pełnienia służby pomocnika dyżurnego na punkcie kontrolnym przy wejściu na teren jednostki. Jego przełożony komandor–podporucznik opuścił pomieszczenie, zostawiając na miejscu broń służbową. Gdy wrócił – to jego pomocnik już nie żył. Prokuratura wojskowa stara się teraz ustalić, czy 38-letni podoficer popełnił samobójstwo, czy też był to nieszczęśliwy wypadek. Jego koledzy z orkiestry twierdzą, że Dmitrij zginął w wyniku przypadkowego naciśnięcia na spust, a nie zastrzelił się, gdyż brak jest jakiegokolwiek powodu, który miałby skłonić go do samobójstwa. Osierocił żonę i dziecko.

KP w K, 2006, nr 79 z 2 VI; S i K, 2006, nr 23 z 7–13 VI.

„Maksima Karcowa jeszcze poszukują”

Oficerowie jednostki, w której służył Maksim Karcow, przeszukują okolice w nadziei, że znajdą uciekiniera na którejś z kolonii lub dacz. Żołnierz służby zasadniczej samowolnie opuścił jednostkę w Gusiewie w dniu 12 maja. Dotychczasowe intensywne poszukiwania nie dały pozytywnego rezultatu. Nie pomogło także ogłoszenie jego zaginięcia w telewizji, chociaż ludzie dzwonili, informowali o podejrzanych adresach.

KPwK, 2006, nr 81 z 6 VI.

„Miała Flota Bałtycka siano...”

Niedaleko od osiedla Zori koło Swietłogorska znajduje się gospodarstwo rolne Floty Bałtyckiej. W tym właśnie gospodarstwie z niewiadomych powodów zapalił się obiekt gospodarczy, w którym przechowywano 50 ton świeżo skoszo-

nego siana. Języki płomieni widać było w oddalonym kilka kilometrów Swietłogorsku, a dym nawet w Pioniersku. Gaszenie pożaru zajęło jednostkom straży pożarnej dziesięć godzin.

KP, 2006, nr 100 z 3 VI; www.pravda.ru z 3 VI 2006.

Nie chciał iść do wojska – wyskoczył z drugiego piętra

Witalij Karman, 18-letni kaliningradczyk, wyskoczył z okna drugiego piętra koszar w obwodowym punkcie zbiorczym poborowych. Z prośbą o wcielenie syna do wojska zwróciła się do komisariatu wojskowego matka Witalija, ponieważ w ostatnim czasie syn nigdzie nie pracował i często znikał po nocach.

Obecnie Witalij leczy się w Szpitalu Garnizonowym Floty Bałtyckiej. Jego stan jest zadawalający. Prokuratura wojskowa ustaliła, że poborowy popełnił czyn świadomie z powodu niechęci do pełnienia służby wojskowej. Innych powodów nie stwierdzono.

SK, 2006, nr 23 z 7–13 VI.

„Kolejny stopień”... generalski

Dekretem prezydenta FR generałowi–majorowi Walerijowi Riabinunowi – naczelnikowi Kaliningradzkiego Urzędu Granicznego FSB Rosji na Obwód Kaliningradzki nadano kolejny stopień wojskowy – generał-lejtnant.

Naczelnik Riabinun ukończył Moskiewską Wyższą Szkołę Wojsk Granicznych, Akademię Wojskową im. M. Frunze i Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR. Służbę wojskową pełnił w Nadbałtyckim i Zakaukaskim Okręgach Wojsk Granicznych KGB ZSRR, Północno–Wschodnim Urzędzie Regionalnym, w Centralnym Urzędzie Granicznym FSB Rosji, w Urzędzie Granicznym FSB Rosji w Tadżykistanie. Od czerwca 2005 roku zajmuje obecne stanowisko w Kaliningradzie.

KP-P, 2006, nr 108 z 16 VI.

„Odroczeń będzie mniej”

Duma Państwowa FR przyjęła w trzecim czytaniu ustawę, uchylającą szereg odroczeń od powołania do służby wojskowej. Ustawa przewiduje także skrócenie począwszy od 2008 roku okresu służby z poboru do 12 miesięcy. Z dwudziestu pięciu obowiązujących odroczeń uchylono cztery, a pięć postanowiono uściślić. Uchylone zostały odroczenia dla osób, które uczą się w placówkach szkolnych szeregu struktur siłowych; dla obywateli, którzy pracują na wsi w charakterze nauczycieli i lekarzy, a także dla tych, którzy pracują w przedsiębiorstwach państwowych. Uchylono odroczenia dla obywateli, którzy korzystają z ulg na podstawie odpowiedniego dekretu prezydenckiego (alumni szkół wyznaniowych, uzdolnieni przedstawiciele kultury i sztuki). Zniesione zostało odroczenie od poboru dla osób, mających żony w ciąży, jeżeli ciąża wynosi mniej niż 26 tygodni. Jednak rodzinie odchodzącego do wojska poborowego wypłacana będzie comiesięczna

pomoc socjalna (przypuszczalnie w wysokości około 6000 rubli). Poborowi powołani do służby w 2007 roku służyć będą 18 miesięcy, dla powołanych po 1 stycznia 2008 roku przewiduje się okres służby 12 miesięcy. Okres służby zastępczej i cywilnej skraca się od 1 stycznia 2008 roku do 21 miesięcy.

SB, 2006, nr 97 z 20 VI.

„Attache wojskowi – w Kaliningradzie”

Flotę Bałtycką odwiedzili attaché wojskowi akredytowani w Moskwie. Ich wizyta miała charakter zapoznawczy. W ciągu czterech dni attaché wojskowi ds. wojenno-morskich z Algierii, Angoli, Austrii, Brazylii, Danii, Zambii, Kanady, Wybrzeża Kości Słoniowej, Chin, Litwy, Nigerii, Norwegii, Meksyku, Pakistanu, Polski, Korei Południowej, Ukrainy i Szwecji zapoznawali się z najstarszą flotą Rosji. 20 czerwca goście spotkali się z dowódcą FB wiceadmirałem K. Sidienką, a następnie odwiedzili brygadę wojsk brzegowych FB, stacjonującą w Kaliningradzie. 21 czerwca odwiedzili Bałtyjsk, a 22 czerwca zapoznali się z muzeami i zabytkami Kaliningradu.

Poprzednia podobna wizyta miała miejsce we Flocie Bałtyckiej w 2003 roku, gdy obchodziła ona swoje 300-lecie.

SB, 2006, nr 97 z 20 VI.

„W czasie pokoju palił się myśliwiec bojowy...”

20 czerwca o 14.00 na lotnisku wojskowym w Czkałowsku k/Kaliningradu w czasie tankowania paliwa nastąpiło pęknięcie węża. Rozlane paliwo zapaliło się, ogarniając nie tylko samochód z paliwem, ale i jego kierowcę–marynarza. Przybyła na miejsce drużyna awaryjna zgasiła płomień na kierowcy, którego pilnie odesłano do szpitala. Gaszenie samochodu, w którego baku znajdowało się około 9 ton paliwa lotniczego, wojskowym nie powiodło się i oni zwrócili się o pomoc do „cywilnych” strażaków. Gdy dziewięć drużyn miejskich przybyło na miejsce, palił się już także samolot myśliwski SU–27. O godz. 15.56 pożar ugaszono. Z samochodu pozostał tylko szkielet, natomiast korpus samolotu uszkodzony został w około 30%. Ale w nim, ma się rozumieć, wypaliło się całe „nadzieńie”. Według dowódcy FB wiceadmirała K. Sidienki, w SU–27 znajdowała się amunicja, którą zdążono usunąć zanim ogień z samochodu z paliwem przerzucił się na samolot. Jest szansa na to, że samolot uda się naprawić w ciągu trzech miesięcy.

Stan kierowcy samochodu oceniany jest jako ciężki, chociaż życiowo ważne organy nie ucierpiały. Ma on oparzenia drugiego i trzeciego stopnia.

Do Kaliningradu przyleciała komisja Floty Wojenno-Morskiej Rosji, która zbada wszystkie okoliczności wypadku i wyciągnie wnioski.

www.regnum.ru z 20 VI 2006; KP, 2006, nr 111 z 21 VI, nr 112 z 22 VI; KP w K, 2006, nr 89 z 21 VI; www.kaliningrad.kp.ru z 21 VI 2006; RG, 2006, nr 132 z 22 VI.

„Kordzik, szlify i ... honor oficera”

21 czerwca w Bałtyckim Wojenno-Morskim Instytucie im. Fiodora Uszakowa w Kaliningradzie odbyła się 45 promocja lejtantów Floty Wojenno-Morskiej Rosji. Szlify oficcerskie z rak dowódcy Floty Bałtyckiej wiceadmirała K. Sidienki i naczelnika Instytutu kontradmirała Dmitrija Komkowa otrzymało 279 absolwentów tej uczelni wojskowej. W uroczystości wziął udział gubernator Georgij Boos i przedstawiciele władz miejskich.

Wśród absolwentów uczelni znalazło się trzech ze złotym medalem, 20 otrzymało dyplom z czerwonym paskiem. Wszyscy oni w czasie szkolenia zdali ponad 50 egzaminów i uzyskali około 40 zaliczeń. Dalszą służbę wojskową młodzi oficerowie odbywać będą we wszystkich czterech flotach wojenno-morskich Rosji, w instytucjach centralnych i innych strukturach siłowych państwa.

SB, 2006, nr 98 z 22 VI; RG, 2006, nr 132 z 22 VI.

Bezpieczeństwo publiczne

Poziom bezpieczeństwa publicznego w obwodzie w miesiącu czerwcu nie uległ poprawie. Można powiedzieć, że nawet pogorszył się z uwagi na wzrost ilości wypadków drogowych i utonięć. Kaliningradzkie środki masowej informacji są bardzo uczulone na każde zdarzenie, powstałe w wyniku naruszenia prawa lub nieszczęśliwego wypadku, opisują go i komentują, stwarzając tym samym dodatkowe wrażenie pogarszającego się stanu bezpieczeństwa w regionie. Statystyki milicyjne z kolei świadczą o zmniejszającej się ilości przestępstw, szczególnie tych najgroźniejszych. O tym, jaki był rzeczywisty stan bezpieczeństwa publicznego, w ocenie kierownictwa OUSW, w pierwszym półroczu br. dowiemy się zapewne pod koniec miesiąca lipca. Teraz zaś przedstawiamy w skrócie informacje zaczerpnięte z prasy regionalnej, które pośrednio charakteryzują sytuację w omawianym zakresie. Dotyczą bowiem wydarzeń z różnych dziedzin życia publicznego, chociaż wybór tych informacji jest zupełnie przypadkowy:

– „*Po dawce – psychaczem. Główne ognisko handlu narkotykami w regionie zlikwidowane*” [Nielegalnie zbudowane osiedle cygańskie, zwane „taborem”, gdzie całodobowo prowadzono handel narkotykami, więcej nie istnieje. O tym poinformowali przedstawiciele Administracji Rejonu Gurjewskiego, na terenie którego znajdowało się osiedle o nazwie Dorożnyj (Rejon Gurjewski otacza miasto Kaliningrad). W okresie ostatnich 15 miesięcy w osiedlu na podstawie orzeczeń sądowych fizycznie zlikwidowano 97 samowolnie wzniesionych budowli. Wielkie burzenie rozpoczęło się w roku ubiegłym od rozbiórki „niczyich” stodół, które sami narkomani nazywali „stołówkami” – tam głównie odbywał się handel narkotykami, które nierzadko natychmiast zażywano. Później, w miarę ukazywania się orzeczeń sądowych, władze przystąpiły do usuwania domów mieszkal-

nych. Kosztowało to budżet obwodowy ponad dwa miliony rubli. Już w pierwszym dniu pracy spychacza robotnicy znaleźli w pobliżu osiedla trupy trzech młodych ludzi, którzy zmarli z powodu przedawkowania. W inne dni znajdowano więcej trupów. Handel narkotykami odbywał się także między jednym a drugim przybyciem ekip usuwających budynki. Czas pokaże, czy likwidacja dużego ogniska handlu narkotykami przyczyni się do spadku ich spożycia. Pewien skutek pozytywny dla regionu te działania już przyniosły – część osób narodowości cygańskiej z osiedla Doroznyj opuściła już obwód. Innych rozsiedlono i objęto ściślejszym nadzorem. Niektóre samorządy lokalne obwodu pod presją społeczną bronią się przed przyjęciem Cyganów], RG, 2006, nr 126 z 15 VI.

Tego samego problemu dotyczą także następujące artykuły: – „*Taborowi likwidują dach*”, AiF-K, 2006, nr 22 z 31 V-6 VI; „*Ostatnie dni taboru. Fotograf*”, TR, 2006, nr 21 z 2-8 VI; „*Mieszkańcy „Taboru” przesiedlają się do Rejonu Bałtyckiego*” (dzielnica Kaliningradu), KPwK, nr 81 z 6 VI; „*Doroznyj numer dwa? Cyganie opuszczają „tabor”, jednak osiedlać się wolą całkiem niedaleko od starego miejsca zamieszkania*”, KP, nr 102 z 7 VI; „*Taboru” więcej nie ma*”, KP, nr 103 z 8 VI; „*Strefa przemysłowa zamiast taboru cygańskiego*”, SK, nr 23 z 7-13 VI; „*Tabor” przesiedla się na dache*”, KPwK, nr 83 z 9 VI; „*Tabor” odszedł, ale gdzie*”, KP, nr 106 z 14 VI.

– „*Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający*” [Sąd Najwyższy FR uchylił wyrok uniewinniający, wydany 24 czerwca 2005 r. z udziałem sędziów przysięgłych wobec trzech byłych funkcjonariuszy przedsiębiorstwa ochrony mienia SWIECzW („Sojusz Weteranów Wojny Czecheńskiej”), oskarżonych o zabójstwo na zamówienie przedsiębiorcy Wiktora Wakuluka w Swietłogorsku i nieco wcześniej jego żony Ludmiły Czetwiergowej, właścicielki sklepu z wyrobami bursztynowymi. Wyrok uniewinniający Sądu Obwodowego zaskarżyli oskarżyciele publiczni, dopatrując się stronniczości kilku sędziów przysięgłych], AiF-K, 2006, nr 22 z 31 V-6 VI;

– „*Bogaty połów granatów*”... i nie tylko [Codziennie z rowu wokół Muzeum Bursztynu w Kaliningradzie saperzy wydobywają dziesięć-dwanaście niewypałów. Rów wokół Baszty Dohna (muzeum) jest oczyszczany po raz pierwszy od wojny. Czego w nim tylko nie znajdują – pociski artyleryjskie, bombę lotniczą, karabiny i pistolety niemieckie i radzieckie, sprzęty gospodarstwa domowego i różne inne „starocie”. Pracownicy firmy „Forpost Bałtiki plus” nie mogą opeścić się od prywatnych miłośników militariów i innych starych rzeczy, a i sami potrosze zaczęli nimi handlować. Oczyszczanie rowu trwa od końca kwietnia. Znalaziskami zainteresowali się archeolodzy z klubu wojskowego], www.regnum.ru z 1 VI 2006; KP, 2006, nr 103 z 8 VI; SK, 2006, nr 24 z 14-20 VI;

– „*Sześć tysięcy za obywatela*” [Za pieniądze rejestrowała chętnych w Kaliningradzie i obwodzie pracownica biura dowodów osobistych jednego z kalininogradzkich oddziałów spraw wewnętrznych (milicji). Działalność prowadziła przy pomocy pośrednika, który wyszukiwał potencjalnych klientów. Jej głównymi klien-

tami byli przybysze z Kazachstanu i Uzbekistanu. Za rejestrację (zameldowanie) pobierała 6 tys. rubli, a gdy trzeba było „poprawić” dokumenty, potwierdzające tożsamość, to i dwa razy więcej. Pomogła w ten sposób znacznej liczbie osób. Została aresztowana w chwili odbierania kolejnej łapówki. Kobieta jest samotną matką, być może sąd weźmie to pod uwagę jako okoliczność łagodzącą. Z innej informacji wynika, że kobieta ta pracowała w administracji domów mieszkalnych Floty Bałtyckiej. Cała reszta szczegółów się zgadza], RG, 2006, nr 117 z 2 VI; KPwK, 2006, nr 81 z 6 VI; www.kaliningrad.ru z 6 VI 2006;

– „*Sobór Katedralny chcieli «zrównać z ziemią»*” [1 czerwca około 11.00 rano do katedry (poniemieckiej) na wyspie Kanta wdarł się młodzieniec i, obrażając wszystkich, kogo tylko zobaczył, zaczął wyganiać zwiedzających. Groził, że kościół lada moment zrówna z ziemią. Turyści niemieccy, zwiedzający katedrę będącą w trakcie odbudowy, najpierw rozbiegli się, a później z ciekawością filmowali awanturника. Gdy awanturnik napadł na głównego energetyka Jurija Bustina i rozbił mu nos – wezwano milicję, na którą trzeba było czekać ponad godzinę. Dwa samochody z milicją zjawiły się dopiero po telefonie do dyżurnego Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Milicja dzielnicowa nie miała ponoć w tym czasie środków transportowych], KP w K, 2006, nr 79 z 2 VI;

– „*Naftowy przyływ przy bursztynowym brzegu. Liczba ekologicznych wydarzeń nadzwyczajnych na Bałtyku rośnie, a reagować nie ma komu*” [Już od pięciu miesięcy ani na Bałtyk, ani na żaden z dwóch zalewów nie wypływają morskie służby sanitarne. Kaliningradzka Specjalistyczna Inspekcja Morska – jedyny państwowy organ ekologicznej kontroli wodnej – faktycznie nie istnieje. W marcu ub. roku rozporządzeniem rządu federalnego Nr 288-r wszystkie specjalistyczne inspekcje morskie zostały zlikwidowane. Wkrótce rozporządzenie uznano za błędne i inspekcje postanowiono zreorganizować. Ten proces trwa do dzisiaj. Będąca w trakcie reorganizacji ww. inspekcja (zatrudnia 41 osób) wypełnia swoje poprzednie funkcje jedynie w przypadku wydarzeń nadzwyczajnych na morzu i w strefie przybrzeżnej. Żadnych kontroli nie prowadzi.], RG, 2006, nr 119 z 6 VI;

– „*Recydywista popełnił siedem czynów karalnych naraz*” [26-letni Wisłoguzow z Zielonogradzka, uprzednio karany za rozbój, został zatrzymany przy próbie sprzedania ukradzionego telewizora. Korzystając z chwili nieuwagi milicjanta, odebrał mu pistolet i uciekając, strzelał w kierunku ścigających go funkcjonariuszy. W czasie pościgu wziął dwie dziewczynki jako zakładniczki, jednej z nich przestrzelił nogę. Po ponownym zatrzymaniu wyszło na jaw, że dzień wcześniej bandyta zamordował swoją znajomą kobietę (lat 40), rozcinając jej głowę siekierą. Recydywiście zarzuca się popełnienie siedmiu przestępstw w ciągu dwóch dni], KP w K, 2006, nr 81 z 6 VI;

– „*Najpierw upił się, potem ścigał się...*” [27-letni kierowca BMW urządził sobie wyścigi samochodowe na opuszczonym lotnisku wojskowym Niwienskoje w Bagrationowskim Okręgu Miejskim. Był w stanie nietrzeźwym. Najpierw po-

tracił samochód stojący na poboczu drogi, a następnie trzy inne. Zranił 17-letniego chłopca i 25-letnią kobietę w ciąży. Ma złamaną nogę. Trzeci poszkodowany trafił do szpitala z silnymi uszkodzeniami obydwu nóg], KP, 2006, nr 101 z 6 VI;

– „*Sprawa o falszerstwo*” [Prokuratura Rejonu Bałtyckiego w Kaliningradzie wszczęła śledztwo przeciwko funkcjonariuszowi tamtejszego oddziału milicji, podejrzewając go o podrabianie dokumentów służbowych w celu poprawy wyników dochodzeń.

W Czerniachowsku sąd rozpatruje sprawę karną przeciwko innemu milicjantowi na kierowniczym stanowisku. Został on zatrzymany w tym rejonie w trakcie zbytu 108 gram marihuany. W jego samochodzie znaleziono wówczas 2,34 grama heroiny.], RG, 2006, nr 120 z 7 VI;

– „*Gastarbajterów bito kijami bejsbolowymi*” [Według danych służby migracyjnej, w Obwodzie Kaliningradzkim zarejestrowano około 5 tysięcy gastarbajterów – naruszcycieli reżimu pobytu. Większość przyjeżdża do pracy w budownictwie w sektorze prywatnym. Nielegalni są mieszkańcami byłych republik ZSRR, głównie Uzbeki i Ukraińcy. 23 maja w nocy w rejonie szosy mamonowskiej między funkcjonariuszami batalionu patrolowo–posterunkowego GAI i gastarbajterami powstał konflikt. W rezultacie tego konfliktu milicja drogowa użyła broni służbowej. Trwa śledztwo w tej sprawie.

10 czerwca w Swietłogorsku trzech młodych mężczyzn, ubranych w stroje typu moro i maski, wdarło się na teren budowy, gdzie pracowali gastarbajterzy z Azji Środkowej. Nie dając czasu na opamiętanie się, bili mocno imigrantów kijami bejsbolowymi. Po pobiciu pozbawili ich jeszcze telefonów komórkowych i pieniędzy. Tego samego wieczoru dokonano trzech takich napadów. Jeden z napadniętych zauważył jednak przypadkowo numer rejestracyjny samochodu napastników. Zatrzymano ich na jednej ze stacji benzynowych. Okazało się, że byli to pracownicy jednego z przedsiębiorstw ochroniarskich, a wśród nich znalazł się także były funkcjonariusz oddziału milicji specjalnego przeznaczenia, odznaczony orderami bojowymi. Będąc pod wpływem alkoholu, mścili się za poległych w Czeczenii, nie wnikając zresztą w to, że ofiarami ich wyczynu stali się Uzbeki i Kirgizi. No i odebrane telefony komórkowe jakoś kiepski miały związek z wersją o zemście], AiF-K, 2006, nr 22 z 31 V–6 VI; KPwK, 2006, nr 85 z 10 VI, SK, 2006, nr 25 z 21–27 VI; KP, 2006, nr 106 z 14 VI;

– „*Batiuszka pozostał bez kół*” [6 czerwca 2006 roku złodzieje ukradli samochód proboszczowi cerkwi w Nowosielowo koło Bagratienowska. Nie ma w tym żadnej mistyki (chodzi o liczby 06.06.06), zwykła kradzież. A gdy złodzieje dowiedzieli się komu „buchnęli” Opla i że na wykup nie ma co liczyć, to zwyczajnie spalili „inomarku”, jak Rosjanie nazywają samochody marek zagranicznych], KP, 2006, nr 103 z 8 VI; SK, 2006, nr 24 z 14-20 VI;

– „*Dziewczynki – zabójczynie*” [Sąd Rejonowy w Czerniachowsku rozpoznał dwie sprawy karne dwóch dziewczynek, w wieku 16 i 17 lat, oskarżonych o zabójstwa. Jedna nieletnia zamordowała swoją matkę, druga – pozbawiła życia obcą

kobietę. Obydwie pochodzą z rodzin aspołecznych. Pierwszej sąd wymierzył karę 5 lat pozbawienia wolności, drugiej – sześć], KP, 2006, nr 108 z 16 VI;

– „*Jak kochał i zabił podpułkownik milicji*” [Podpułkownik zakochał się w koleżance swojej żony, a gdy sprawa wyszła na jaw, mąż kochanki, człowiek o awanturnicznym usposobieniu, zaczął grozić mu, a nawet zranił go nożem. Gdy groźby zaczęły się stawać coraz bardziej realne, a ukochana zerwała z podpułkownikiem, ten wybrał trzech wcześniej karanych znajomych, obiecując tysiąc dolarów na wszystkich za pomoc w pozbyciu się męża byłej kochanki. Pomocnicy wywieźli ofiarę do lasu i przykuli do drzewa. Resztę załatwił sam podpułkownik, były naczelnik ochrony pozaresortowej. Zdradzony następnie przez jednego z pomocników, podpułkownik został oskarżony o zabójstwo. Ale sąd go uniewinnił z braku dowodów winy. Gdy rodzina zabitego doszła ze skargami aż do prezydenta Rosji, Sąd Obwodowy uchylił wyrok uniewinniający. Teraz oskarżony zniknął na całe dwa lata. Po ponownym zatrzymaniu Sąd w Bagrationowsku wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności w kolonii o zaostrzonym rygorze. Ukarany pogodził się z wyrokiem], KPwK, 2006, nr 83-t/23 z 8–15 VI;

– „*Łapówki nie są słodkie*” ... nawet w pudełku po torcie. [7 lat pozbawienia wolności z pobytem w kolonii o zaostrzonym rygorze – taki wyrok wymierzył Sąd Obwodowy byłemu wicegubernatorowi, a wcześniej szefowi Służby Finansowej Floty Bałtyckiej generałowi–majorowi służby finansowej w stanie spoczynku **Sawwie Leonowowi**. Były wicegubernator i przewodniczący komisji aukcyjnej Administracji Obwodu Kaliningradzkiego oskarżony został o żądanie i przyjęcie łapówki od jednego z uczestników przetargu oraz lobbing jego interesów przy rozdzielaniu limitów na wwóz samochodów osobowych z zagranicy. Przedsiębiorca wręczył przewodniczącemu komisji przetargowej najpierw 100 tysięcy dolarów, a gdy ten zażądał jeszcze 150 tysięcy – powiadomił służby specjalne. Leonow zatrzymany został podczas pobytu w Szpitalu Floty Bałtyckiej w trakcie przyjmowania 150 tys. USD w pudełku po torcie. Oprócz kary pozbawienia wolności sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 tys. rubli. Uznając byłego wicegubernatora za winnego zarzucanych mu czynów, sędziowie przystęgli zgłosili postulat, by sąd złagodził mu karę z uwagi na słaby stan zdrowia 61-letniego oskarżonego.], RG, 2006, nr 126 z 15 VI; www.newizv.ru z 13 VI 2006; www.kaliningrad.kp.ru z 14 VI 2006; KP w K, 2006, nr 85 z 14 VI; KP, 2006, nr 106 z 14 VI; K-d, 2006, nr 24 z 20-26 VI;

– „*Kłusownictwo ryb nie maleje*” [Prawie każdy napotkany przez inspektorów rybak okazuje się kłusownikiem. W czasie 1400 kontroli, przeprowadzonych w ciągu pięciu miesięcy br. przez inspektorów Rosyjskiego Nadzoru Rolniczego, wykryło 1321 naruszeń prawa. Zatrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności 1295 naruszcycieli, odebrano im łącznie 8 ton ryb na kwotę 110 tys. rubli, nałożono kary grzywny na kwotę 766 tys. rubli. Naruszcycielom odebrano i spalono 520 sieci, tak zwanych „kitajek”, ale dla właścicieli to nie jest wielka strata z powodu ich niskiej ceny. Za czyny o dużym ciężarze gatunkowym organy ochrony prawa

wszczęły 66 spraw karnych przeciwko 90 osobom. Inspektorzy uznają, że i tak wykonują jedynie syzyfową pracę i zwrócili się do społeczeństwa o pomoc w zwalczaniu kłusownictwa.], RG, 2006, nr 125 z 14 VI;

– „*Sześć trupów na Obwodnicy*” (Kaliningradu) [Kierowca „Mercedesa” wyprzedzał cysternę. To samo czynił jadący naprzeciw pijany kierowca „Audi”, tyle że wyprzedzał ciężarówkę z przyczepą, jadąc z dużą prędkością. Obydwie „inomarki” znalazły się naraz między dwiema ciężarówkami, w wyniku czego zderzyły się na dużej szybkości. Zginęli wszyscy pasażerowie „Mercedesa” – cztery osoby dorosłe i dwoje dzieci. Kierowca „Audi” wypadł w szpitalu z licznymi obrażeniami ciała], KP w K, 2006, nr 88 z 20 VI; S i K, 2006, nr 26 z 28 VI-4 VII;

– „*Wypoczywający toną codziennie*” [Ratownicy kaliningradzcy do 20 czerwca uratowali 19 topielców. Prawie wszyscy goście wybrzeża ignorują zakazy. Nurkują i w czasie sztormów, i w miejscach poza strefą działania służb ratowniczych. W ciągu tylko jednego tygodnia utonęło 12 osób. Część z nich weszła do wody po spożyciu alkoholu], KP w K, 2006, nr 90 z 23 VI, nr 93 z 28 VI;

– „*Ostatni dzień żołnierza. W Rejonie Gurjewskim zabili desantowca*” [Ciało zabitego znalazła w lesie kobieta zbierająca grzyby. Zabitym okazał się były specnazowiec, desantowiec 31-letni Igor Jakowienko, o przydomku Kirpicz (cegła). Po służbie w armii nie odnalazł się w życiu cywilnym. W 1997 roku został skazany za grabież. Wyszedł na wolność w 2000 roku. Dziesięć dni przed śmiercią ożenił się. Młoda rodzina wynajmowała mieszkanie w Kaliningradzie. Motywy jego śmierci nie są znane, wszczęto sprawę karną z artykułu „Zabójstwo”], KP w K, 2006, nr 90 z 23 VI;

– „*Po zabawie – łyż*”... [10 czerwca mieszkańcy Lublino w Swietłowskim Okręgu Miejskim obchodzili dzień osiedla. Po uroczystościach odbyła się zabawa, w czasie której przeciwko sobie stanęło kilkudziesięciu młodych ludzi. Lublincy bili się z mieszkańcami osiedla A. Kosmodiemjanskiego. Goście na święto przyjechali z nożami. Po otrzymaniu ciosu nożem w szyję 25-letni mieszkaniec zmarł w szpitalu, czwórka innych „gospodarzy” została ranna, przy czym jeden ciężko. „Goście” wyszli ze starcia jedynie z siniakami. Dwóch z nich aresztowano z podejrzeniem o zabójstwo. Obydwojacy byli już karani – jeden za zabójstwo spędził 10 lat w więzieniu, drugi za kradzież i chulikaństwo], KP, nr 109 z 17 VI;

– „*Za to, że nieukładny?*” [Stiepan Głuszczenko, deputowany Rady Miejskiej w Zielonogradsku, został postrzelony w swoim domu przez nieustalonego napastnika. Ranny w rękę i piersi deputowany wiąże zamach na swoje życie wyłącznie ze swoją pracą w radzie. Od pewnego czasu, według jego słów, dzieli go poważne rozbieżności z jednym z byłych szefów Rejonu Zielonogradzkiego. Czy tak jest w istocie docieka prokuratura.], KP, 2006, nr 112 z 22 VI; SK, nr 26 z 28 VI-4 VII;

– „*Straszdyło*” z granatem” [Zasadniczą służbę wojskową Iwan I. odbywał w jednostce piechoty morskiej Floty Północnej. Do domu w Kaliningradzie przywiózł stamtąd granat bojowy RGD-5 – „na pamiątkę”. Z tym granatem po pijane-

mu wyskoczył na ulicę Jemieljanowa – postraszyć przechodniów. Na szczęście milicja zapobiegła tragedii], KP, 2006, nr 116 z 28 VI;

– „*Tragedia na jeziorze*” [Nie całkiem trzeźwa matka z siedmioletnią córką i swoim znajomym pływała łódką po jeziorze niedaleko osiedla Pribreżnyj. Przyszły burza, deszcz i wiatr. Dopiero na brzegu dorosli spostrzegli, że Ksenii nie ma z nimi.], KP, 2006, nr 117 z 29 VI;

Kultura, nauka, oświata, ochrona zdrowia

Konferencja prasowa ministra oświaty obwodu

Natalia Scherri, minister oświaty Obwodu Kaliningradzkiego, przeprowadziła konferencję prasową tuż po zakończeniu roku szkolnego, poświęcając uwagę trzem problemom: jednolitemu egzaminowi państwowemu po zakończeniu szkoły średniej [ros. jedyny gosudarstwiennyj ekzamen, skrót J(e)GE], „regionalnemu zamówieniu państwowemu” na przygotowanie specjalistów i reorganizacji szkół wiejskich.

Obwód uczestniczy w eksperymencie w sprawie J(e)GE omalże od samego początku i dlatego, zadaniem pani minister, do jego wprowadzenia w charakterze obowiązkowych egzaminów końcowych po szkole średniej obwód jest już przygotowany. Mechanizm jest już dopracowany i normalnie funkcjonuje. Uczniowie nie mają wątpliwości, i pedagodzy są spokojni. Do procesu objęcia uczniów J(e)GE aktywnie włączyły się wyższe uczelnie. Co prawda, jeszcze nie wszystkie przedmioty włączone są do wykazu jednolitego egzaminu i niektórym absolwentom przyjdzie się zdawać egzamin wstępny według starych zasad. W szczególności, z wiedzy o społeczeństwie i informatyki (przy ubieganiu się o przyjęcie do RUP im. Kanta). Natomiast Kaliningradzki Państwowy Uniwersytet Techniczny przyjmuje na podstawie J(e)GE na wszystkie kierunki kształcenia. Ci, którzy będą ubiegać się o przyjęcie z innych, jeszcze nie objętych tym egzaminem regionów, względnie powrócą z armii, będą mogli zdawać egzamin wstępny w lipcu. W tym celu dla nich stworzone zostaną wszelkie warunki. Problemów związanych z J(e)GE pani minister wolała nie dotykać.

Z przygotowaniem specjalistów dla gospodarki regionu nie wszystko jest tak dobrze. Przede wszystkim w sferze podstawowego kształcenia zawodowego. Jest przygotowanych kilka wariantów jego restrukturyzacji. W tej sprawie znaczącą rolę przypisuje się lokalnej wspólnotce biznesowej. Szkolnictwo zawodowe może być samoopłacalne, ale osiągnąć to można tylko we współpracy z biznesem. Przy czym to nie może być tylko sponsoring, ale i partnerstwo społeczne. Przedsiębiorstwa powinny uczestniczyć w atestacji pedagogów, w opracowaniu planów szkoleniowych, nieść pomoc w stworzeniu nowoczesnej bazy materialno-technicznej.

W tej sprawie potrzebna jest zmiana w federalnym ustawodawstwie oświatowym.

Odnosnie kształcenia zawodowego na poziomie wyższym N.Scherri podkreśliła, że uczelnie wyższe nadal są podporządkowane bezpośrednio ministerstwu federalnemu, co nie pozwala regionowi na wpływanie na przygotowanie kadr. Ale teraz trwa proces rozszerzania uprawnień regionów. Przede wszystkim w sferze nadzoru nad jakością kształcenia. Największy problem stanowi jednak restrukturyzacja szkół wiejskich. Z trudnością udaje się przekonywanie ludzi, że scalanie szkół grozi im tylko tym, że „każde dziecko otrzyma godne wykształcenie”. Przy tym nie ma mowy o tym, że szkoły będą zamknięte. One przekształcą się w filie „szkół głównych” i będą organizować czas wolny w drugiej połowie dnia. Formy organizacji będą różne, w zależności od istniejących możliwości. Ważne jest jak do tego gestosunkują się władze lokalne.

Kontynuowany jest program „Autobus szkolny”. W tym roku ze środków budżetu federalnego zakupiono 7 autobusów. Obwód też nie pozostaje z boku i ze swego budżetu przeznaczył na ten cel 10 mln rubli. Dzięki temu park autobusowy zostanie powiększony o 22 pojazdy.

Dziennikarze zadali pani minister pytanie o jej stosunek do bezprawnych poborów pieniędzy (datków, podatków) w szkołach. Natalia Scherri odpowiedziała, że jeżeli z tym procesem nie da się walczyć, to należy nadać mu ramy prawne. To znaczy, pieniądze zbierać można, ale tylko zgodnie z prawem. Powinni to czynić szefowie placówek szkolnych, a nie nauczyciele.

IK, 2006, nr 16 z 1 VI; S i K, 2006, nr 26 z 28 VI–4 VII.

„W Kaliningradzie 15 tysięcy osób choruje na żółtaczkę”

Rada Medyczna przy Urzędzie Ochrony Zdrowia Merostwa Kaliningradu uznała przebieg szczepień ludności przeciwko żółtaczkce B za niezadowalający. Te szczepienia są obecnie prowadzone w przedszkolach, szkołach, uczelniach wyższych, a także w przychodniach lekarskich w miejscach zamieszkania w ramach realizacji programu ogólnonarodowego „Zdrowie”. Różne postaci żółtaczki dotknęły już w mieście 15 tysięcy osób, w tym 10 tysięcy choruje na żółtaczkę typu B i C. Głównie są to ludzie w wieku od 20 do 30 lat z ciężkimi, przewlekłymi formami żółtaczki chronicznej, przechodzącymi w marskość wątroby. Mowa jest o tej części młodzieży, która cierpi na alkoholizm, narkomanię.

www.prawda.ru z 3 VI 2006.

Wykładowcy Bałtyckiej Akademii Państwowej protestują przeciwko marnym wynagrodzeniom

„Wykładowcy Bałtyckiej Akademii Państwowej w Kaliningradzie [dalej BGA] wyszli na ulicę, by przeprowadzić wiec protestu pod ścianami uczelni i zażądać podwyższenia wynagrodzenia. «Tylko z przekwalifikowania marynarzy BGA otrzymała około 2 milionów euro – mówili uczestnicy wiecu. – A my otrzymujemy wynagrodzenie – zdychaj, a emeryturę – nie żyj».

«Budżet akademii w przybliżeniu 80 milionów rubli – opowiedział „Komsomolskiej Prawdzie – Kaliningrad” przewodniczący Rady Zakładowej ZZ, kierownik Katedry Systemów Radiotechnicznych Statków Arsienij Kołogriwow. – Dochody pozabudżetowe w przybliżeniu są takie same. Jest pytanie, gdzie one uciekają».

Uczestnicy wiecu skierowali skargę do rządu obwodowego. W przypadku gdy ich skargę zlekceważą, wykładowcy obiecują rozpocząć akcję nieposłuszeństwa.

«Ta akcja ma cele czysto polityczne, zmierzające do osiągnięcia własnych ambitnych celów, – powiedział „Komsomołce” pierwszy prorektor BGA Aleksandr Waliszyn. – Jesteśmy budżetowcami i otrzymujemy wynagrodzenie według jednolitej siatki taryfowej. Co więcej, dopłacamy ze środków pozabudżetowych. Owszem, kwoty, być może, i nie są takie wielkie, jak by się tego chciało, ale i tych dopłat zgodnie z prawem nie jesteśmy zobowiązani płacić. Wynagrodzenie podstawowe wykładowcy otrzymują bez opóźnień. Prócz tego, nie uznają tego wiecu za opinię całego kolektywu BGA. U nas pracuje około 600 osób. Na ulicę wyszło 60–70».

Bez względu na to czym by nie skończyło się przeciwstawienie wykładowców i kierownictwa uczelni, ucierpią w pierwszej kolejności słuchacze i studenci BGA. W ciągu najbliższych tygodni mają oni egzaminy państwowe i obronę dyplomów” – napisał Dienis Tarasienko we wspomnianej gazecie.

KP w K, 2006, nr 83 z 9 VI.

„Zamek na zamku. Pomników historii w obwodzie nie brakuje, ale można utracić je wcześniej, niż uzyskać z nich dochód”

Rząd obwodowy po raz drugi rozpatrywał projekt programu rozwoju kultury na najbliższe pięć lat. Pierwszy został odrzucony przez rząd ponad miesiąc wcześniej. Poprawiony projekt przewiduje ponad dwieście przedsięwzięć i pięć megaprojektów, rozpisywanych na lata. Minister kultury Michaił Andriejew wymienił w swoim wystąpieniu jako pilne restaurację pomników historii i szczególnie cennych przedmiotów historycznych, uzupełnienie zasobów muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych, stworzenie szkieletu terenów historyczno-kulturalnych i stref ochronnych, budowę, remont i odbudowę placówek kultury. Na te wszystkie zadania zapotrzebował w programie 6 mld rubli.

W wyniku dyskusji i uwag projekt programu odrzucono po raz drugi. Gubernator G. Boos polecił ministrowi uwzględnić zgłoszone uwagi i propozycje w kolejnej wersji programu i przedstawić go na posiedzeniu rządu w sierpniu br.

A tymczasem, jak pisze Galina Biełogłazowa w „Rosyjskiej Gazecie”, liczne pomniki historii w Obwodzie Kaliningradzkim niszczeją lub wręcz są dewastowane, jak to miało miejsce w ostatnim czasie w Żeleznodorożnym, dawnym Gerdauen, gdzie „miłośnicy” czerwonej cegły rozebrali ścianę zamku o tej samej nazwie. W centrum miasteczka zachowało się kilka starych, zupełnie już zniszczonych budowli. Ale nikt nie zajmuje się ani ich odbudową, ani ochroną, za rękę

złodziei nie chwyta. Wystarczyło, że zmurszała budowla pękła, a już przedsiębiorczy naród natychmiast zorganizował taśmowe wydobycie czerwonej cegły. Żelaznodoroznyj z unikalnego, przyciągającego turystów miejsca zamienia się w niczym nie wyróżniający się, niepozorny punkt zamieszkania.

Co tu zresztą mówić o prowincji, ciągnie dalej dziennikarka, jeżeli w stolicy obwodu jedynie z okazji 750–lecia wzięli się za odnowienie zabytków. A i to nie wszystkich. Poszczęściło się Bramie Królewskiej, która po odnowieniu stała się symbolem jubileuszu, ale unikalne forty, kołem otaczające miasto, w większości swojej nadal niszczej wraz z upływem czasu i przy pomocy wandalii, zarastają śmieciami i burzanem.

RG, 2006, nr 126 z 15 VI, nr 128 z 16 VI.

Zatrucie w sanatorium „Otradnoje” i w motelu „Bałtika”

W połowie czerwca nastąpiło masowe zatrucie młodych pacjentów w sanatorium pulmonologicznym w Otradnoje koło Swietłogorska. Przypuszczalna przyczyna zatrucia – zła jakość wody w sieci miejskiej. Łącznie zatrulo się 14 pacjentów, z nich sześcioro trafiło do szpitala miejskiego w Pionierskim, pozostałych zabrali rodzice. Lekarz tego szpitala wyraził przypuszczenie, że to nie salmonella. Według jego słów, przyczyną zarażenia mógł być tak zwany rotowirus. Trwa ustalenie, kto mógł być jego nosicielem – ktoś spośród personelu, czy pacjentów.

W motelu „Bałtika” około stu gości zaraziło się salmonellą. Poszkodowani przyjechali do Kaliningradu jako turyści z Litwy i Polski. Wszystko zaczęło się od tego, że turyści zjedli w hotelu sałatkę z kolorowej kapusty i kalarepy. Zawiódł sos, który stał się źródłem zarażenia. Ludzie poczuli się źle po upływie kilku godzin po obiedzie: podniosła się temperatura ciała, rozpoczęły się nudności i wymioty. Prawie 20 osób pilnie trafiło do szpitala zakaźnego, pozostali odmówili hospitalizowania. Po kilku dniach pobytu w szpitalu obcokrajowcy mogli jechać do domu.

KP, 2006, nr 107 z 15 VI; S i K, 2006, nr 26 z 28 VI–7 VII.

„Władze kaliningradzkie zniosły ulgi i wypłaty dla weteranów pracy”

Stosowną ustawę, opracowaną przez rząd obwodu, zaakceptowała 29 czerwca Kaliningradzka Duma Obwodowa. „Nie kwestionując prawa obywateli do uzyskania tytułu „Weteran pracy”, jednocześnie proponujemy wobec danej kategorii obywateli stosować w przyszłości moralną, a nie materialną zasadę zachęty. Odpowiednia zasada będzie stosowana tylko wobec tych obywateli, którzy otrzymają tytuł po wejściu w życie tej ustawy” – powiedziała w toku posiedzenia minister ds. polityki społecznej i pracy rządu obwodowego Galina Jankowskaja. Według jej słów, w regionie ponad 57 tys. obywateli otrzymuje ulgi [obwodowe]. Na rok 2006 na te cele przeznaczają się 557,9 mln rubli. „Z nich jedynie 9700 osób realnie wymaga wsparcia. Pozostali kaliningradzcy, mający tytuł „Weteran pracy”, mają dodatkowe źródło dochodu. Jedynie 17% obywateli ma emerytury poniżej mini-

mum socjalnego” – wyjaśniła minister, podkreślając, że w regionie powinna być stosowana zasada udzielania pomocy indywidualnej. Wśród ulg dla weteranów pracy była comiesięczna wypłata w kwocie 220 rubli [8 rubli = 1 złoty], zniżki na przejazd w transporcie podmiejskim, 50% zniżka przy opłacie usług mieszkaniowo-komunalnych.

Ustawa o uchyleniu ulg dla przyszłych weteranów pracy wchodzi w życie od 1 lipca br.

RG, 2006, nr 130 z 20 VI; S i K, 2006, nr 25 z 21–27 VI;
www.nw.rian.ru z 29 VI 2006; www.kaliningrad.ru z 29 VI 2006.

„Kaliningradzkiemu Uniwersytetowi Państwowemu im. Kanta zezwolono przygotowywać lekarzy”

Komisja licencyjna, złożona z przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Oświaty FR oraz ich odpowiedników regionalnych, po trzech dniach pracy wydała pozytywną opinię w sprawie otwarcia w Kaliningradzkim Uniwersytecie Państwowym im. Kanta wydziału medycznego. Ze szczególną dokładnością komisja zbadała placówki medyczne, które zgodnie z rekomendacją lokalnego ministerstwa zdrowia staną się kliniczną bazą szkoleniową do przygotowania studentów-medyków. Rezultat wypadł pozytywnie. Nabór abiturientów ma specjalność „sprawy lecznicze” będzie ogłoszony zaraz po otrzymaniu licencji.

To wydarzenie ma jeszcze jeden aspekt: staje się możliwa w regionie budowa Ośrodka Chirurgii Sercowo-Naczyniowej w ramach projektu narodowego „Zdrowie”, ponieważ jednym z obowiązkowych warunków władza federalna wysuwała istnienie w obwodzie wydziału medycznego.

Aktualnie RGU im. Kanta w Kaliningradzie na 12 wydziałach i w jednym instytucie kształci około 14 tys. studentów. Według słów prorektora do spraw dydaktycznych Iriny Kuksa, chociaż wśród 1,5 tys. pracowników są doktorzy habilitowani i doktorzy nauk medycznych, uniwersytet porozumiał się z szeregiem czołowych uczelni medycznych kraju o przygotowaniu wykładowców, a także zamierza zaprosić specjalistów do pracy stałej.

KP, 2006, nr 112 z 21 VI; www.kaliningrad.online.ru z 22 VI 2006;
SK, 2006, nr 26 z 28 VI–4 VII.

Gospodarka obwodu

„Przewoźnicy samochodowi obiecują zablokowanie granicy”

Kaliningradzkie samochodowe firmy przewozowe na początku czerwca zagroziły zablokowaniem przejścia granicznego „Niewielskij” na granicy rosyjsko-białoruskiej w Obwodzie Pskowskim. Na tym przejściu rosyjskie władze celne aresztowały bowiem 17 samochodów ciężarowych, należących do oddziału

kaliningradzkiego Stowarzyszenia Międzynarodowych Przewoźników Samochodowych [ros. ASMAP]. Przyczyną zatrzymania było wejście w życie z dniem 1 kwietnia br. nowej redakcji ustawy „O Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim”, która zabrania bezpośrednich, z pominięciem obwodu, przewozów ładunków europejskich do zasadniczej części Rosji samochodami, które wcześniej oclone zostały ulgowo z prawem przewozu z Europy do obwodu i ewentualnie z obwodu do Rosji, a nie bezpośrednio z pominięciem obwodu.

Po wcześniejszej zdecydowanej akcji protestu kierowców kaliningradzkich Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego FR, któremu podlegała Federalna Służba Celna [ros. FTS], udzieliło 33-miesięcznego odroczenia na pełne ocelenie zastawów samochodowych i zezwoliło w ciągu tego okresu wozić ładunki z Europy do Rosji bezpośrednio. Zdaniem przedstawicieli ASMAP, kierownictwo posterunku celnego „Niewielskij”, korzystając z kadrowego i resortowego bałaganu, który panuje obecnie w FTS FR w związku z ponownym podporządkowaniem FTS rządowi federalnemu, ignoruje taką decyzję, z powodu czego przewoźnicy ponoszą ogromne straty.

Jak oświadczone na konferencji prasowej, jeżeli problem normalizacji pracy ponad 230 kaliningradzkich przedsiębiorstw transportu samochodowego [często są to jednoosobowe przedsiębiorstwa prywatne], mających na stanie 5700 samochodowych zestawów transportowych, nie będzie zdjęty przez rząd federalny, to przewoźnicy ponownie uciekną się do akcji protestu.

W tej sprawie interweniowała już u premiera M. Fradkowa Kaliningradzka Duma Obwodowa, o czym informuje „Rosyjska Gazeta” z 16 czerwca br.

www.regnum.ru z 2 VI 2006; KP, nr 100 z 3 VI, nr 102 z 7 VI, nr 103 z 8 VI;

www.kaliningradka.ru z 7 VI 2006; K–sa, nr 649 z 9 VI; RG, nr 128 z 16 VI.

„Stare nowe miasto”

W Kaliningradzie na brzegu rzeki Pregoly rozpoczęła się budowa stylizowanego pod stare miasto ośrodka etnograficznego i rzemieślniczo-handlowego „Wioska Rybna”. Zgodnie z projektem w tym miejscu zostanie wzniesionych 14 budynków. Łączny koszt inwestycji, niezbędnych do realizacji projektu, wyniesie 90,4 mln euro.

Projekt opracowała pracownia architektoniczna Aleksandra Baszyna, obecnie głównego architekta Kaliningradu, na zlecenie Pawła Fiodorowa, byłego wicegubernatora obwodu w administracji Leonida Gorbienki, założyciela i właściciela „Kompanii Finansowania Projektowego”, któremu udało się pozyskać inwestorów prywatnych, prawdopodobnie z Moskwy, skąd sam pochodzi.

W „Wiosce Rybnej”, zbudowanej na wyspie między dwiema odnogami rzeki Pregoly, powstanie ciąg spacerowo-handlowy o długości 900 m, wzdłuż którego ulokowanych zostanie około 20 kawiarni i restauracji, 3 hotele, sklepy, muzea, pracownie rzemieślnicze, ośrodki kulturalno-rozrywkowe i biznesowe. W roku

bieżącym zainwestowanych zostanie około 700 mln rubli. „Wioska Rybna” oddana zostanie do użytku przed sezonem letnim w 2010 r. Zakończenie pierwszego etapu – do grudnia 2007 r.

Pierwszy etap inwestycji przewiduje, m.in:

- przebudowę ulicy Oktiabrskaja – 105 mln rubli;
- przełożenie sieci magistralnych – 150 mln rubli;
- przełożenie gazociągu – 8,5 mln rubli;
- przełożenie linii energetycznej – 36 mln rubli;
- budowę ośrodka biznesowego „Giełda Rybna” o powierzchni 6800 m² – 230,6 mln rubli;
- budowę hotelu trzygwiazdkowego „Kubek Kajzera” (6300 m²) – 239,6 mln euro;
- budowę ośrodka informacyjnego i wieży widokowej „Majak” – 61 mln rubli;
- budowę „Dworca Rybnego” (1600 m²) – 111,2 mln rubli;
- budowę hotelu dwugwiazdkowego o nazwie roboczej „Bergen” (928 m²).

Według P. Fiodorowa, w projektowaniu „Wioski Rybnej” uczestniczyli architekci z Elbląga i Krakowa, którzy zajmowali się odbudową historycznych centrów swoich miast. Wykonawstwo powierzono wyłącznie firmom kaliningradzkim. Obecnie na budowach pracuje około 400 osób, pod koniec 2007 roku ich liczba wzrośnie do 700 osób.

SK, 2006, nr 22 z 31 V–6 VI, nr 23 z 7-13 VI; KPwK, 2006, nr 79-t/22 z 1–8 VI, nr 79 z 2 VI; www.westrus.ru z 5 VI 2006; K-d, 2006, nr 22 z 6–13 VI.

„Bankructwo zdrowia nie dodaje”

Ponad 200 przedsiębiorstw w Kaliningradzie i obwodzie znajduje się na granicy bankructwa. O tym poinformowano w Regionalnym Urzędzie Federalnej Służby ds. Podatków i Opłat.

Wśród dłużników, wobec których wprowadzono procedurę zarządzania zewnętrznego, znajdują się budowlane, handlowe i rolne przedsiębiorstwa komercyjne, a także przedsiębiorstwa municypalne GKIM. Łącznie takich organizacji jest 224. Urząd podatkowy nie jest zainteresowany likwidacją przedsiębiorstw, a procedura bankructwa wprowadzona została w celu ich uzdrowienia.

Co prawda, na razie liczbę uzdrowionych przedsiębiorstw można policzyć na palcach. Generalnie, według danych urzędu, na początku miesiąca maja br. niedobory podatków i opłat w obwodzie wyniosły 1,6 mld rubli. Inspektorzy skierowali około 32 tysięcy żądań w sprawie zapłacenia długów i około 16,5 tys. poleceń inkaso w celu spisania pieniędzy z rachunków w bankach. Prócz tego, wydano 609 postanowień o zajęciu majątku za długi podatkowe.

RG, 2006, nr 117 z 2 VI.

Wzrosną koszty ogrzewania mieszkań i innych usług komunalnych

Po posiedzeniu rządu obwodowego minister ds. gospodarki mieszkaniowo-komunalnej i budownictwa Siergiej Buczelnikow poinformował, że taryfy dotyczące ogrzewania mieszkań w obwodzie są o 30% wyższe, niż w pozostałych regionach Północnego Zachodu Rosji. Jest to związane z położeniem geograficznym obwodu. Minister przyznał, że ceny nieuchronnie pójdą w górę – mazut drożeje, w kraju jest inflacja. Ale jakakolwiek podwyżka będzie uwarunkowana ustanowionym progiem, poza który nie wolno będzie przeskoczyć. W roku bieżącym wynosi on 20%, ale ceny w obwodzie wzrosną w przybliżeniu o 7–9%. Wicepremier Jurij Szalimow wyjaśnił dlaczego nie o 20%. „Znaleźliśmy dostawców, którzy sprzedadzą nam węgiel dwukrotnie taniej, niż w roku ubiegłym” – powiedział Szalimow.

A do tego na posiedzeniu rządu obwodowego wiele mówiono o szkodzie, jaką przynoszą budżetowi kaliningradzkiemu nieuczciwi obywatele, nie płacący na czas rachunków za ogrzewanie, ciepłą wodę i energię elektryczną. Długi z tego tytułu osiągnęły już 480 mln rubli, z tego ludność zadłużona była na 278 milionów rubli. Gubernator Gieorgij Boos zaproponował radykalny sposób walki z dłużnikami. W mieście powinny pojawić się plakaty reklamy socjalnej, propagujące obowiązek obywatelski płacenia za to, z czego korzysta się. Ponadto listy dłużników będą publikowane, przy czym wraz ze zdjęciami. „bohaterów” społeczeństwo powinno poznać z twarzy. Na tablicach w każdej klatce schodowej pojawiają się listy dłużników.

Sprawa podwyżki cen usług mieszkaniowo-komunalnych i nośników energii prasa lokalna poświęca dużo uwagi.

KPwK, 2006, nr 79 z 2 VI; www.pravda.ru z 4 VI; KW, nr 30 z 3–10 VI; KP, nr 101 z 6 VI, nr 115 z 27 VI; RG, nr 123 z 9 VI; KNK, nr 317 z 29 VI–5 VII.

„Kapitałowi podają ramię. Inwestorzy włożą w rozwój gospodarki regionalnej około 5 miliardów rubli”

Do połowy czerwca zarejestrowało się sześciu rezydentów SSE w obwodzie według warunków określonych w nowej ustawie. W toku rejestracji jest jeszcze trzech wielkich inwestorów. Przewiduje się, że wszyscy uczestnicy SSE (starzy i nowi) zainwestują w obwodzie w najbliższym czasie około pięciu miliardów rubli. Do szóstki nowych rezydentów należą dwa przedsiębiorstwa agropromysłowe, zajmujące się wytwarzaniem produkcji konserwowanej, i kompania trudniąca się przeladunkiem produktów naftowych. W rozpatrzeniu administracji znajdują się trzy zgłoszenia związane z organizacją produkcji artykułów gospodarstwa domowego (lodówek, pralek) i obróbką metali. Konsultują się ponadto inwestorzy zainteresowani ewentualnym uruchomieniem zakładu do produkcji nawozów sztucznych i zbudowaniem w obwodzie dużego kombinatu przetwórstwa mięsnego.

W planach figuruje także stalownia, która będzie wytwarzać stal stopową z kęsisk płaskich. Planowana moc zakładu – około 600 tys. ton stali rocznie. Pod ten projekt przygotowany jest teren w Rejonie Czerniachowskim. Inwestorzy gotowi są uczestniczyć w stworzeniu infrastruktury pod przyszły zakład, a władze regionalne wydzielić grunty pod budowę osiedla, gdzie będzie mieszkać 10 tys. osób. Według słów ministra rozwoju gospodarczego i handlu obwodu Feliksa Łapina, obwód jest bardzo zainteresowany tym projektem. Miejscowe stocznie i inne zakłady przemysłu maszynowego mają duży popyt na wyroby stalowe.

Obwód opracowuje szereg programów, realizacja których ma przyczynić się do wyeliminowania słabych stron gospodarki Obwodu – ograniczoności energetyki, niedorozwiniętej sieci dróg, niedostatecznych mocy portowych. Ich wyeliminowanie jest możliwe przy wsparciu centrum federalnego w ramach Federalnego Programu Celowego Rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego. Chodzi o budowę drugiego bloku TEC–2, zwiększenie dostaw gazu do obwodu. Z Ministerstwem Transportu FR trwają rozmowy w sprawie zwiększenia mocy portowych. Stalownia ma być oddana do użytku w 2009 roku. Do tego czasu drugi blok TEC–2 ma być gotowy. Zbudowana zostanie także podstacja na 500 megawat, która umożliwi nie tylko poprawę zaopatrzenia obwodu w energię elektryczną, ale i jej eksport do krajów UE.

RG, 2006, nr 119 z 6 VI, nr 131 z 21 VI; www.kaliningrad.ru z 19 VI;
KP, nr 110 z 20 VI; D-k, nr 29 z 27 VI–4 VII.

„Hulaj – pole cudów. Ponad połowa użytków rolnych obwodu przedstawia sobą malowniczą ziemię dziewiczą”

W Kaliningradzie z dwudniową wizytą przebywał doradca ministra rolnictwa FR Aleksieja Gordiejewa prof. dr hab. Borys Czerniakow, kierownik sektora w Instytucie USA i Kanady Rosyjskiej Akademii Nauk. Po jego podróży po obwodzie w rządzie regionalnym zebrał się „okrągły stół”, w czasie obrad którego zastanawiano się jaki dalszy los ma mieć rolnictwo obwodu, jak restrukturyzować lokalny rynek rolny, jakie priorytety wybrać.

„Powiem wam uczciwie – nigdzie nie widziałem takiego marnotrawstwa gruntów rolniczych, jak u was – powiedział Czerniakow. – Gdy krążyliśmy po rejonach, mieszczuch we mnie podziwiał malowniczą panoramę – lasy, łączki, żywe obrazy, a rolnik [profesor pracował 23 lata jako zootechnik] smucił się: uprawione, zadbane zasiewy rzepaku, pszenicy jedynie gdzie–niegdzie przepłatały się z bujnymi zaroślami ziemi dziewiczej. Ile u was użytków próżnuje? – zapytał ministra rolnictwa obwodu Andrieja Romanowa. Ten odpowiedział: „Okolo 500 tysięcy hektarów, ponad połowę z istniejących powierzchni”.

„Tak też przypuszczałem. Sądząc ze wszystkiego, nie wiecie co robić z tą ziemią, jak i generalnie z priorytetami w kompleksie rolniczo–przemysłowym. Zapoznałem się ze strategią rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego, ona bardzo źle

jest zrobiona, sektora rolnego tam nie ma” – moskiewski gość wydał surowy wyrok owemu dziecku rządu obwodowego. W dyskusji gość radził gospodarzom, by postawili na hodowlę zwierząt. Idealna jest równa proporcja między hodowlą zwierząt i uprawą roślin. Podał też przykłady dobrego gospodarowania w Kraju Stavropolskim, Mordowii, Karaczajewo-Czerkesji, a także w krajach zachodnich. Wyrzucił się także, że nie jest zwolennikiem szybkiego wstąpienia Rosji do WTO, która to organizacja w sprawach dotacji dla rolnictwa stosuje podwójne standardy.

Pomimo licznych pytań, kaliningradczycy nie otrzymali jednak jednoznacznych odpowiedzi od doradcy ministra.

RG, 2006, nr 120 z 7 VI.

„Zagrody obwód karmią. Gospodarstwa pomocnicze (przydomowe), sady i ogrody dają prawie połowę produkcji rolniczej”

Obwód przygotowuje się do spisu rolnego, który wystartuje 1 lipca. Gdy komisarze spisowi policzą ile i czego na wsi jest dzisiaj, uzyskane dane można będzie porównać z archiwalnymi.

Według danych archiwalnych, głównymi żywicielami pierwszych przesiedleńców były kołchozy. W 1950 roku było ich 177. A do 1970 roku doszło do nich 65 sowchozów [PGR-ów]. Po reformach w latach 1990–1995 rozstawił się w sektorze rolnym obwodu całkowicie się zmienił: na dwa sowchozy i trzy kołchozy przypadło 3553 gospodarstw chłopskich (farmerskich). Dzisiaj w obwodzie nie ma ani jednego kołchozu, ale zachował się jeden wojenchoz [wojskowe gospodarstwo rolne].

Według informacji Obwodowego Urzędu Statystycznego, w regionie dzisiaj funkcjonuje 231 organizacja rolnicza. Jej robotnicy produkują 45,5% globalnej produkcji rolnej, w tym 78% ziarna zbóż, 67% – mięsa, 39% – mleka, 75% jaj. Jednak udział gospodarstw rolnych w ogólnej ilości zbieranych ziemniaków wynosi tylko 9%, warzyw – zaledwie 5%. Jeszcze bardziej skromny wkład do żywnościowego zaopatrzenia obwodu wnoszą gospodarstwa chłopskie (farmer-skie), których na terytorium obwodu, według ostatnich danych, jest 5529. One produkują około 7% globalnej produkcji rolnej. Farmerzy nieco lepiej wyglądają pod względem produkcji ziarna i pasz (22% całości w obwodzie) i ziemniaków (11%). Warzyw, mięsa, mleka i jaj w ogólnej produkcji farmerzy dostarczają odpowiednio 6,4, 5 i 0,5%.

Na wsi w obwodzie istnieją liczne gospodarstwa pomocnicze (przydomowe), w nich znajduje zatrudnienie prawie 60 tys. rodzin, ogrodnictwem zajmuje się 24,3 tys. rodzin, w stowarzyszeniach sadowniczych skupione są ogromne zasoby ludzkie – ponad 128 tys. rodzin. Stąd i wyniki: gospodarstwa pomocnicze, sady i ogrody dają prawie połowę globalnej produkcji kompleksu rolniczo-przemysłowego. Właśnie ludzie prywatni, na wsparcie których państwo nie wydaje ani kopiejki, są głównymi producentami ziemniaków (80%), warzyw (89%), mleka (65%)

i mięsa (29%). Ale, najprawdopodobniej, te liczby ulegną zmianom (w stronę zwiększenia?) w toku najbliższego spisu rolnego, ponieważ ludzie wsi i użytkownicy ogrodów działkowych niezbyt chętnie afiszują się ze swoimi osiągnięciami i nie wszyscy składają sprawozdania statystyczne na temat swoich rzeczywistych wielkości produkcji. Spis rolny może ten stan rzeczy zmienić.

RG, 2006, nr 123 z 9 VI, nr 131 z 21 VI, nr 132 z 22 VI.

„Ukrywać dochody nie będzie łatwo”

Według danych organów podatkowych, w pierwszym kwartale br. od podatników obwodu do budżetów wszystkich szczebli wpłynęło ponad 6,7 mld rubli, z tego 2,8 mld do budżetu obwodowego i budżetów jednostek municypalnych, o 47,1% więcej, niż w analogicznym okresie ub. roku. W tym samym czasie długi podatkowe w porównaniu z początkiem roku zmniejszyły się w obwodzie o 5,6 mln rubli i wyniosły nieco ponad miliard rubli.

Szczególną kontrolą organów podatkowych objęto jednolity podatek socjalny [ros. J(e)SN]. Wpływ z tytułu J(e)SN i składek ubezpieczeniowych na obowiązkowe ubezpieczenie emerytalne wyniosły 1,4 mld rubli, o 26,6% więcej w porównaniu do wyników I kwartału ub. roku. Płatności te wzrosły na skutek legalizacji wynagrodzeń. O tym, że apele i groźby gubernatora poskutkowały, świadczy to, że w ciągu trzech pierwszych miesięcy półtorakrotnie wzrosły wpływy podatkowe od dochodów osób fizycznych, wynoszące ponad miliard rubli. A tych, którzy nadal próbują ukrywać dochody, „czekają ciężkie czasy”, uprzedził nowy naczelnik Regionalnego Urzędu Federalnej Służby Podatkowej Andriej Fiodorow. „Przedsiębiorcom przyjdzie się odpowiadać nie tylko przed organami podatkowymi, ale i przed inspekcją i urzędem ds. przestępstw podatkowych Obwodowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Nie znajdują oni poparcia także w samorządach lokalnych” – powiedział A. Fiodorow.

RG, 2006, nr 125 z 14 VI.

Rynek sprzedaży alkoholu zawęźa się

Przedsiębiorcy indywidualni więcej nie będą mogli sprzedawać alkoholu. Po 1 lipca 2006 roku sprzedaż produkcji alkoholowej będą mogli zajmować się tylko organizacje. Licencje przedsiębiorców indywidualnych od tej daty tracą moc prawną zgodnie z ustawą federalną „O państwowym regulowaniu produkcji i obrotu spirytusu etylowego, produkcji alkoholowej i zawierającej spirytus”, przyjętą przez Dumę Państwową pod koniec ubiegłego roku. Prócz tego, od 1 lipca br. zabrania się produkcji i obrotu spirytusu etylowego, produkcji alkoholowej i zawierającej spirytus powyżej 1,5% bez technicznych środków rejestracji i przekazywania informacji do jednolitego państwowego zautomatyzowanego systemu informatycznego.

www.news.okradio.ru z 15 VI 2006; RG, 2006, nr 126 z 15 2006;
KP, 2006, nr 117 z 29 VI 2006.

„Czystość” i „Sieci Ciepłe” przekażą w nowe ręce”

Dwa przedsiębiorstwa municypalne – „Czystota” i „Tiepłosieti” będą przekazane w koncesję lub długoterminową dzierżawę. Taką decyzję podjęły władze Kaliningradu. Teraz Merostwo przygotowuje otwarty międzynarodowy konkurs na przekazanie w koncesję przedsiębiorstwa „Czystota”, zajmującego się sprzątnięciem śmieci. Przetarg zaplanowano na wrzesień. Wśród warunków – przeniesienie tego przedsiębiorstwa z centrum miasta na specjalnie wyznaczony teren w pobliżu obwodnicy miasta i jego techniczne przebrojenie. Z firmą „Tiepłosieti” postanowiono nie spieszyć się. Konkurs zostanie ogłoszony po inwentaryzacji. W warunkach konkursu – wymiana sieci awaryjnych (30 km) i podlegających wymianie (około 100 km). Łącznie sieci ciepłe w mieście liczą około 300 km.

Reformować i ulepszać pracę obydwu przedsiębiorstw władze zamierzają kosztem inwestorów, a nie budżetu miejskiego i mieszkańców. Władze miejskie przestudiowały doświadczenia Litwinów. W Wilnie, na przykład, po przyjeździe do sfery komunalnej firmy francuskiej taryfy na ciepło nawet spadły.

www.kaliningrad.ru z 13 VI 2006; RG, 2006, nr 130 z 20 VI.

Boss: „Bez pomocy federalnej nie obejdziemy się”

Federalny Celowy Program [FCP] Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Obwodu Kaliningradzkiego, obliczony na okres do 2010 roku, wymaga poważnej korekty. Takie stanowisko przedstawił gubernator Gieorgij Boos podczas spotkania z dziennikarzami 20 czerwca br. Według jego słów, dzisiejszy FCP – to „zestaw oderwanych przedsięwzięć, częstokroć nie powiązanych ze sobą”. „Jak, na przykład, rozwijać kolejowy terminal morski w Bałtiju, nie przewidując budowy do niego okrężnej kolei żelaznej i stacji rozrządowej – powiada gubernator. – Bez tych obiektów potrzebna dla nas, jak powietrze, przeprawa, łącząca obwód poprzez port Ust’-Ługa z „wielką” Rosją, nie będzie wykorzystana w pełnym zakresie. Taka sama sytuacja i z nowoczesnym przejściem granicznym Gusiew–Goldap, na zbudowanie którego na próżno wydano niemałe środki, ponieważ nie były uwzględnione ograniczenia nośności dróg po stronie polskiej”.

W związku z tym Boos uważa za niezbędne wcześniejsze uzgodnienie z Moskwą strategii i koncepcji rozwoju obwodu, na podstawie czego do końca sierpnia rząd przygotowuje program działań obliczony do 2016 r. A już na jego podstawie będą wnoszone korekty do FCP. „Bez pomocy federalnej w rozwoju infrastruktury gospodarki regionu w latach najbliższych nie obejdziemy się – podkreślił gubernator. – Nie rezygnujemy z jej i dzisiaj – na ten rok jest ona zaplanowana w kwocie 3,8 mld rubli, i zamierzamy zagospodarować te środki, ale w powiązaniu z realnymi potrzebami obwodu”.

www.kaliningrad.ru z 20 VI 2006; www.rosbalt.ru z 20 VI 2006;

KP, 2006, nr 111 z 21 VI; RG, 2006, nr 132 z 22 VI.

Próbné załadowanie wagonów na prom w Bałtjisku

23 czerwca, pod koniec trzydniowego pobytu naczelników 17-tu kolei Rosji, odbyło się próbné załadowanie wagonów na prom kolejowy w Bałtjisku, który będzie kursować między portami Niemiec, Bałtjiskiem i Ust'-Ługa w Obwodzie Leningradzkim. Przed tym wydarzeniem kolejarze kaliningradzcy w ciągu 12 dni wymienili w porcie stare tory kolejowe na nowe.

Prezes SA „Rosyjskie Koleje Źelazne” Władimir Jakumin, gubernator obwodu Georgij Boos i naczelnik Kaliningradzkiej Kolei Źelaznej Wiktor Budowskij podpisali protokół o współdziałaniu kolei z podmiotem federacji, jakim jest obwód. Umowa o współpracy przewiduje, m.in., finansowanie ze środków budżetu federalnego budowy kolejowej drogi okrężnej do Bałtjiska.

www.westrus.ru z 8 i 16 VI 2006; RG, 2006, nr 134 z 23 VI;
KP, 2006, nr 115 z 27 VI; D-k, 2006, nr 29 z 27 VI–4 VII.

„Dośćgnąć i prześcignąć. Długoterminową koncepcję rozwoju regionu rozpatrzą eksperci Jastrzębskiego”

Na początku lipca koncepcja strategii społeczno-gospodarczej obwodu rozpatrzone zostanie przez Radę Ekspersko-Konsultacyjną przy Międzyresortowej Grupie Roboczej ds. Rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego pod przewodnictwem specjalnego przedstawiciela prezydenta FR do spraw kontaktów z UE Siergieja Jastrzębskiego. Wcześniej, bo 28 czerwca br., dokument rozpatrzone w federalnym Ministerstwie Rozwoju Gospodarczego, który to resort pół roku temu odesłał ów dokument z powrotem do obwodu w celu dopracowania.

Przewiduje się, że w sierpniu koncepcję rozpozna cała Grupa Robocza S. Jastrzębskiego.

Przy tej okazji przypomniano, że za podstawę koncepcji wzięto scenariusz innowacyjno-aktywny rozwoju obwodu. Akcent proponuje się położyć na infrastrukturę (energetyka elektryczna, gazyfikacja, kompleks transportowo-logistyczny), strefę rekreacyjno-turystyczną, kompleks rolniczo-przemysłowy i przemysł.

Oddzielnie rząd regionalny zamierza rozwijać kompleks oświatowo-badawczy i stymulować imigrację. W postaci strategicznych punktów orientacyjnych wymieniono, w szczególności, następujące zadania – w ciągu dziesięciu lat osiągnąć poziom życia porównywalny z analogicznym wskaźnikiem w krajach europejskich, w ciągu piętnastu lat – podwoić liczbę ludności.

Wśród projektów konkretnych są takie, jak: budowa akwaparku o powierzchni 6200 m² i klubów jachtowych, zbudowanie trasy rowerowej wzdłuż brzegów Bałtyku, przyciągnięcie wielkich sieci hotelowych, utworzenie zespołu obiektów kulturalno-turystycznych „Słoboda Kurońska”, zbudowanie dwóch cementowni, trzech tuczarni trzody chlewnej, zakładów przetwórstwa pszenicy i rzepaku.

KP, 2006, nr 112 z 22 VI, nr 117 z 29 VI; www.kaliningrad.ru z 27 i 28 VI 2006.

Międzynarodowa konferencja rektorów uczelni wyższych

W dniach 5 i 6 czerwca w Swietłogorsku odbyła się międzynarodowa konferencja rektorów czołowych uczelni wyższych Rosji i Europy. Wśród zaproszonych gości z Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Danii, Niemiec, Polski i nawet USA był rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Karol Musiał. Temat konferencji brzmiał: „Zdolność konkurencyjna narodowych systemów uniwersyteckich w warunkach globalizacji”.

„Kaliningradzka Prawda” opublikowała wypowiedź rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego obok wypowiedzi rektorów MGU im. Łomonosowa i Uniwersytetu Sankt Petersburga. Profesor K. Musiał powiedział: „Nauka jest globalna, ona nie może być ani polską, ani rosyjską i należy do całej ludzkości. Uczeni zajmują się poszukiwaniem pewnej swojej prawdy. Między krajami mogą być dobre lub złe stosunki, ale uniwersytety przy tym pozostają „wysepkami wolności myśli”. Podobne konferencje jeszcze bardziej nas zbliżają”.

www.regnum.ru z 5 VI 2006; RG, 2006, nr 119 z 6 VI;
KPwK, 2006, nr 81 z 6 VI; KP, 2006, nr 102 z 7 VI.

„Stepowanie po holendersku”

Dni Kultury Holenderskiej w Kaliningradzie miały lokalny, ale wyrazisty charakter. Goście z Holandii – muzycy i tancerze – dali koncert w Muzeum Bursztynu, a mistrzowie rzemiosł ludowych zademonstrowali swoją sztukę.

Ponad cztery godziny na placu wewnętrznym Muzeum Bursztynu koncertował zespół „De Klepperman von Ellevan” – folklorystyczna grupa tancerzy z Laren – wsi odległej o 20 km od Amsterdamu. Wystąpiła też holenderska orkiestra wojskowa, dając bezpłatny koncert przed Muzeum Bursztynu. Oprócz marszów wojskowych, orkiestra dała pokaz różnych stylów jazzu, czym wzbudziła zachwyty kaliningradczyków. Koronkarki, kowale i płatnerzy też udowodnili na co ich stać, wystawiając swoje wyroby na pokaz.

RG, 2006, nr 119 z 6 VI.

„Francuzi zainteresowali się strefą specjalną”

Kaliningrad odwiedziła grupa biznesmenów francuskich na czele z konsulem generalnym Francji w Sankt Petersburgu Pascalem Moberem. Warunkami funkcjonowania SSE w Kaliningradzie interesowali się przedstawiciele banków francuskich, producenci urządzeń elektrotechnicznych i koagulantów do oczyszczania wody. Goście spotkali się z wicepremierem rządu obwodowego Jeleną Babinowską, ministrem przemysłu Nikolajem Własienką i innymi przedstawicielami rządu. Odbyli także spotkanie z przedstawicielem MSZ FR w Kaliningradzie Siergiejem Biezbieziejewem i przedstawicielami Izby Handlowej.

Związki między Obwodem Kaliningradzkim i Francją rozwinięte są głównie w sferze turystyki, działalności kulturalnej i oświatowej. Zagraniczna wymiana handlowa w 2005 roku wyniosła około 320 mln dolarów. Obwód sprzedaje Francuzom ropę naftową i produkty naftowe, filety rybne, nawozy sztuczne, metale czarne. Kupuje natomiast wina, kosmetyki, odzież, środki owadobójcze, polimery, samochody osobowe i ciężarowe, mięso. Na terytorium obwodu zarejestrowano trzy przedsiębiorstwa z kapitałem francuskim. Firm ze stuprocentowym kapitałem francuskim w obwodzie nie ma.

www.westrus.ru z 8 VI 2006; KP, 2006, nr 103 z 8 VI.

Jurij Kadżożan konsulem honorowym Republiki Armenii w Kaliningradzie

Ludność Armenii liczy nieco ponad trzy miliony, pozostałych dziesięć milionów Ormian rozsianych jest po świecie. W Obwodzie Kaliningradzkim mieszka około 13 tysięcy Ormian. Ich interesy będzie od tej pory reprezentować Jurij Kadżożan, dyrektor generalny SA „LUKOIL–Kaliningradmornieft”. 8 czerwca br. konsula honorowego przedstawił gubernatorowi Gieorgijowi Boosowi w czasie wizyty w obwodzie Ruben Akopian, konsul generalny Republiki Armenii w Sankt Petersburgu.

Przewidziane zgodnie z protokołem dyplomatycznym uzgodnienie tej kandydatury pokazało, że opinie obydwu stron odnośnie takiego wyboru całkowicie są zbieżne. Gubernator potwierdził to w czasie ceremonii prezentacji, mówiąc: „Jestem dumny, że w naszym regionie żyje taki godny przedstawiciel wielkiego narodu ormiańskiego. Swój wysoki autorytet zdobył on zarówno praktycznym działaniem, jak i walorami obywatelskimi i osobistymi. Jestem przekonany, że z honorem podola powierzonej mu odpowiedzialnej misji”.

W najbliższym czasie oczekuje się wizyty w obwodzie ambasadora Armenii w Rosji Armena Smbatiana. Wizytę Boosa w Jeriewaniu zaplanowano wstępnie na połowę przyszłego roku. Przewidziane są także wzajemne wizyty biznesmenów.

KP, 2006, nr 105 z 10 VI; AiF-K, nr 24 z 14-19 VI; www.kaliningradka.ru z 13 VI.

„Problem wizowy”

Tygodnik „Argumenty i Fakty – Kaliningrad” przypomniał kaliningradczykom jakie dokumenty należy przedłożyć, ubiegając się o wizę Republiki Litewskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Królestwa Szwecji. W artykule stwierdza się także, że dla kaliningradczyków problem wizowy rozwiązywany jest prościej, niż dla mieszkańców wielu innych regionów Rosji. Do Litwy i Polski mieszkańcy Obwodu Kaliningradzkiego otrzymują przy tym roczne wizy bezpłatnie. „Nasi sąsiedzi–Polacy zademonstrowali pełną gotowość w przededniu sezonu urlopów – czytamy w artykule Olgi Iwankowej. – Według słów konsula generalnego Polski w Kaliningradzie Jarosława Czubińskiego, od 1 stycznia do 1 czerwca 2006

roku wydano 50705 wiz. Z nich 45540 wiz otrzymali kaliningradczycy, 4 tysiące – mieszkańcy pozostałego terytorium Rosji, 1500 wiz – goście z krajów bliskiej zagranicy”.

Dla porównania Konsulat Generalny Litwy wydał w tym samym czasie 7250 wiz, a Szwecji nieco ponad 400 wiz. Począwszy od czerwca liczba ubiegających się o wizy wzrosła. W ciągu jednego dnia konsulat polski zaczął wydawać około 1200 wiz, litewski – 450–500 wiz. Nadmienić należy, że tranzyt przez terytorium Republiki Litewskiej do i z Kaliningradu odbywa się na podstawie uproszczonych dokumentów podróży, bez obowiązku ubiegania się o wizę.

Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec przystąpi do wydawania wiz pod koniec 2006 roku po przygotowaniu budynku przy ul. Leningradzkiej 4, do potrzeb tymczasowego oddziału wizowego.

AiF-K, 2006, nr 23 z 14-19 VI.

„Oby nie było gorzej” z wizami

W Brukseli odbyły się dwudniowe konsultacje ekspertów Unii Europejskiej i Rosji w sprawie następstw rozszerzenia strefy z Schengen. Kaliningradczycy obawiają się, że dla nich, po wstąpieniu Litwy i Polski do tej strefy, mogą zrodzić się dodatkowe trudności. Na razie otrzymują oni wizy bezpłatne, wielokrotne i długoterminowe. Czy ten tryb zostanie utrzymany? To nie jedyna ich obawa.

W Brukseli problem kaliningradzki omawiany był oddzielnie. „Nasze stanowisko – pogorszenia być nie powinno. Proces rokowań przebiega aktywnie i dosyć konstruktywnie” – powiedziała „KP” naczelniczka Obwodowego Urzędu ds. Międzynarodowych Sylwia Gurowa, która brała udział w dwudniowych konsultacjach brukselskich. Podkreśliła ona także, że rozmowy w stolicy Unii Europejskiej prowadzone były przy wsparciu MSZ Rosji.

KP, 2006, nr 111 z 21 VI, nr 116 z 28 VI; www.kaliningradka.ru z 28 VI 2006.

Delegacja chińska w Kaliningradzie

20 czerwca z czterodniową wizytą roboczą przybyła do Kaliningradu delegacja chińska z ambasadorem Chin w Rosji Lu Guczanem na czele. Goście interesują się możliwościami SSE w obwodzie po zmianie ustawy, a także perspektywami współpracy gospodarczej z tym regionem rosyjskim. Ambasadora Chin przyjęli gubernator obwodu Georgij Boos i minister rozwoju gospodarczego obwodu Feliks Łapin. W roku 2005 obroty towarowe w handlu z Chinami wyniosły 339,3 milionów dolarów, w tym eksport obwodu do Chin wyniósł 633,7 tys. dolarów, a import 328,6 miliona dolarów.

Na terytorium obwodu zarejestrowano 39 przedsiębiorstw z inwestycjami chińskimi. Jest to 1,7% ogólnej liczby przedsiębiorstw z inwestycjami zagranicznymi. Udział kapitału chińskiego w kapitale założycielskim tych przedsiębiorstw też jest niewielki i wynosi 444 tys. rubli.

Główne towary eksportowe obwodu do Chin – bursztyn i wyroby z niego, celuloza, papier i karton. Importuje się mięso wieprzowe i drobiowe, polimery, odzież i obuwie, maszyny liczące, silniki i generatory, technikę gospodarstwa domowego, meble.

KP, 2006, nr 112 z 22 VI.

„Do Europy – pod żaglem”

W Politechnice Gdańskiej odbyła się międzynarodowa konferencja w sprawie wspólnego projektu programu TACIS – „Zbadanie możliwości adaptacji niewykorzystanych stref przemysłowych w interesach turystyki wodnej”. Omawiano możliwość opracowania nowych tras wodnych, które łączyłyby Kaliningrad z sąsiadami z krajów basenu Morza Bałtyckiego.

W konferencji gdańskiej wzięli udział przedstawiciele Warszawy, Poznania, Bydgoszczy, Torunia, Tczewa, Malborka, Kaliningradu, Kłajpedy i Schwerina.

Rozmawiano nie tylko o perspektywie wykorzystania morza, zalewów, rzek, jezior i kanałów, w tym zapuszczonego na razie Kanału Mazurskiego, do ruchu statków o niewielkiej wyporności (żaglówki, kutry, łodzie motorowe, itd.), ale i o efektywności już istniejących wodnych tras turystycznych – głównie w południowo-wschodniej części wybrzeża bałtyckiego.

Przedstawiciele Kaliningradu swoje propozycje zawarli w referacie Andrieja Kołosowskiego, docenta Katedry Ekonomii i Przedsiębiorczości Kaliningradzkiego Uniwersytetu Technicznego, na temat: „Aspekty gospodarcze rozwoju infrastruktury turystyki wodnej”. Autor referatu dokonał analizy ewentualnych korzyści, jakie mogłyby otrzymać wszystkie kraje – uczestnicy realizacji projektu UE „Wykorzystanie wewnętrznych dróg wodnych do rozwoju regionalnego”, który otrzymał nazwę krótką „In Water” („Na wodzie”).

Władisław Andriejew, koordynator projektu ze strony rosyjskiej, opowiedział o potencjalnych możliwościach wykorzystania wewnętrznych dróg wodnych w obwodzie.

Pomyślnym zrealizowaniem projektu najbardziej zainteresowani są przedstawiciele kaliningradzkiego biznesu turystycznego, czemu dała wyraz w swojej wypowiedzi Irina Litwinowicz, dyrektor firmy turystycznej „Wriemiena goda plus” [„Pory Roku Plus”]. Oni też najlepiej zdają sobie sprawę z tego, jak odległa jest to perspektywa, gdy weźmie się pod uwagę niechętnie stanowisko władz federalnych, głównie wojskowych, w tej sprawie.

G–n, 2006, nr 65/66 z 22-28 VI.

„Odbędzie się spotkanie gubernatora G. Bossa z konsulem generalnym Republiki Korei w Sankt Petersburgu Czój Dże-Kynem”

Na 30 czerwca br. w rządzie Obwodu Kaliningradzkiego zaplanowano spotkanie Boosa z konsulem generalnym Republiki Korei [Południowej] w Sankt Petersburgu Czój Dże-Kynem.

Przy tej okazji służba prasowa rządu obwodowego podała, że w 2005 roku zagraniczna wymiana towarowa obwodu z Koreą wyniosła 206,7 mln dolarów, w tym eksport (papier i karton, ług, pergamin roślinny, papier odporny na tłuszcz, kalka, drut i wyroby z metali czarnych) wyniósł 322 tys. dolarów, zaś import (środki transportu lądowego, maszyny elektryczne, urządzenia i ich części, masy plastyczne i wyroby z nich, instrumenty i aparaty optyczne, fotograficzne i kinowe, kauczuk, guma i wyroby z nich, meble, a także napoje alkoholowe i bezalkoholowe) – 206,4 mln dolarów.

www.kaliningrad.ru z 29 VI 2006.

Kaliningrad – Niemcy

Międzynarodowy rajd samochodowy z Hamburga do Szanghaju dotarł w pierwszych dniach do Kaliningradu

2 czerwca na Placu Zwycięstwa w Kaliningradzie uczestnicy rajdu starych samochodów świata przez dwie godziny prezentowali swoje „cacka” mieszkańcom Kaliningradu.

W ciągu miesiąca i kilku dni rajd z Hamburga ma pokonać 12 tys. kilometrów po bezdrożach Rosji, stepach mongolskich i piaskach pustyni Gobi i dotrzeć do Szanghaju. Najstarszy samochód ma 76 lat, a najmłodszy – 20. Pierwszą przeszkodę i to nie małą musieli ich właściciele pokonać na granicy polsko-rosyjskiej w Gronowie–Mamonowie, rzekomo z winy polskich stróżów granicy. Zapowiadany pokaz pojazdów na placu Zwycięstwa od godz. 14 do 17 doszedł do skutku dopiero około godz. 19.00, tak długo trwały wszelkie formalności celne na granicy polsko-rosyjskiej. Gdy już pamiętające czasy „niemego” Charli Chaplina „Ford A” i „Ford B”, a także stare „Porche”, „Willisy”, „Volvo” i inni ich rówieśnicy [około 40] dotarli na plac, to niektórzy mniej obeznani z techniką samochodową widzowie czuli się zawiedzeni, że niby ogłoszono „Oldtimer Rally Hamburg–Shanghai”, a tu stoją nowusieńkie pojazdy. Chrom, skóra i drewno na nich tak dokładnie były wypolerowane, że błyszczały jak nowe. Pomimo późnej pory tłum kaliningradczyków nie mógł nadziwić się „koniom mechanicznym” z ubiegłego wieku. Właściciel najstarszego pojazdu Helge Peterson powiedział dziennikarzowi „KP” pod koniec tej prezentacji, że „ludzie u was są serdeczni, a drogi – takie sobie”. „Ale to nie jest nieszczęście – machną ręką pan Peterson. – W każdym bądź razie dla mojego „Forda”. On przecież pojawił się na świat w epoce kiepskich dróg”.

3 lipca uczestnicy rajdu udali się w dalszą drogę – do Sankt Petersburga.

www.westrus.ru z 2 VI 2006; www.klgd.ru z 2 VI; www.regnum.ru z 2 VI;

KP, nr 101 z 6 VI; www.kaliningradka.ru z 8 VI; K-sa, nr 649 z 9 VI.

„Kaliningraczy stoczniowcy zbudują megajacht dla Niemiec”

W Stoczni „Jantar” zbudują unikalny megajacht dla Niemiec. Kontrakt na jego wykonanie podpisano z firmą niemiecką „Abeking&Rasmussen”. Będzie to dwukadłubowy oceaniczny jacht–katamaran klasy „luks”. Takich statków jeszcze nikt nie budował – jest to know–how konstruktorów tej firmy niemieckiej. Długość jego kadłuba stalowego – 40,5 m, a waga około 210 ton. Jacht będzie miał trzypiętrową nadbudowę z aluminium o skomplikowanej konstrukcji. Oddanie do użytku pierwszego statku tej serii zaplanowano na lipiec 2007 roku. Firma „Abeking&Rasmussen” specjalizuje się w konstruowaniu i budowie okrętów wojennych, motorowych i żaglowych megajachtów najwyższej klasy. Stoczniowcy kaliningradzcy współpracują z tą firmą od 2001 roku, budując na jej zamówienie trzy oceaniczne jachty rejsowe i tyle samo statków ochrony przyrody. Aktualnie dobiega końca budowa 78–metrowego kadłuba jeszcze jednego jachtu oceanicznego.

www.kaliningrad.online.ru z 6 VI 2006.

„Niemcom wyrażono zgodę. W Kaliningradzie zaczną wydawać wize do Niemiec już za pół roku”

Dziennikarze kaliningradzcy wciąż powracają do sprawy wydawania wiz do Niemiec. Tym razem z okazji oficjalnej zgody rządu obwodowego na czasowe przystosowanie budynku przy ulicy Leningradzkiej, 4 do potrzeb Oddziału Wizowego Konsulatu Generalnego RFN w Kaliningradzie. Konsul generalny Guido Herz oświadczył po tym, iż ma nadzieję, że pierwsze wize wydane będą zimą tego roku. Konsulat pracuje w Kaliningradzie już trzeci rok, co prawda w ograniczonym zakresie, bez wydawania wiz. Rok temu konsulatu zezwolono na kupno willi przy ulicy Tielmana, 14. Jednak do tej pory do transakcji nie doszło z powodu przeciągającego się procesu załatwiania formalności.

KP, 2006, nr 103 z 8 VI; www.kaliningradka.ru z 8 VI; K-sa, nr 649 z 9 VI;

AiF-K, nr 24 z 14-19 VI.

Rheinische Merkur: „Gospodarka byłego Königsberga wystartowała”

Tygodnik niemiecki komentuje bum gospodarczy w obwodzie. Zdaniem autora tego artykułu, „gospodarka miasta rozwija się, w oczy rzucają się nowe ośrodki handlowe i budynki biurowe”. „Jeszcze jednym wskaźnikiem wzrostu gospodarczego jest ruch transportu. W ciągu dnia samochody stoją w korkach, bez względu na szerokie ulice z okresu stalinowskiego. W roku ubiegłym tempo wzrostu gospodarczego w Rosji wyniosło 6,4%. Tymczasem w eksklawie nad Bałtykiem ono osiągnęło około 10%. I to bez uwzględnienia szarej strefy, z której wielu korzysta dzięki temu, że Obwód Kaliningradzki graniczy z krajami Unii Europejskiej – Litwą i Polską” [...]

„Moskwa jest zainteresowana Obwodem Kaliningradzkim. Osobiście Putino wi on nie jest obojętny już dlatego, że jego żona Ludmiła pochodzi z Königsberga. Małżonka mera Moskwy Jurija Łużkowa Jelena kupiła w obwodzie przedsiębior-

stwa rolne i hoduje tam konie. W Gusiewie ona zamierza włożyć środki w zakład do produkcji urządzeń elektrycznych. W Bagrationowsku zięć Łużkowa planuje zbudować hotel na terenie zamku, wzniesionego przez rycerzy niemieckich w XIV wieku. Moskwa dąży do uzyskania korzyści z bumu gospodarczego nad Pregolą: większość chłodziarek rosyjskich produkowana jest w Obwodzie Kaliningradzkim” [...] „Życie inwestorów utrudnia niekompetentna administracja i biurokracja” – kończy swoje wywody o gospodarce obwodu dziennikarz niemiecki.

www.dw-world.de z 11 VI 2006.

„Wydobyto z moczarów silnik samochodowy”

Niedawno na granicy rejonów Czerniachowskiego i Gusiewskiego znaleziono resztki niemieckiego samolotu bojowego. Miłośnik historii z Czerniachowska Władimir Janowski z kilkoma pomocnikami wydobył z mokradła silnik, jak się później okazało, marki BMW–801, montowany na samolotach bojowych „Fokkerwolf” i „Junkers”. Na silniku zachował się numer seryjny. Znalazca zamierza zwrócić się do archiwum niemieckiego w celu ustalenia numeru samolotu i nazwiska pilota. Na co dzień W. Janowski zajmuje się bowiem poszukiwaniem grobów bezimiennych żołnierzy radzieckich i niemieckich i ich pochówkiem w ramach umowy międzyrządowej między Rosją i Niemcami. W tym czasie, a trwa to już 13 lat, znaleziono i ponownie pochowano tysiące żołnierzy.

KP, 2006, nr 107 z 15 VI.

„14 lat z Bremerhaven”

17 czerwca do Kaliningradu z trzydniową wizytą przybył przewodniczący Rady Miejskiej Bremerhaven Artur Benecken z szefami dwóch firm niemieckich. W czasie spotkania w Merostwie Kaliningradu uzgadniano program dalszej współpracy obydwu miast. Jej realizacja przebiega w kilku kierunkach. Samorządy miejskie wymieniają się doświadczeniami w sferze zarządzania miejskiego. Podtrzymywane są kontakty między szkołami, uczelniami wyższymi, organizacjami sportowymi i zespołami artystycznymi miast. W czasie wizyty pan Benecken wręczył dwóm studentom Kaliningradzkiego Uniwersytetu Technicznego zaproszenia na praktykę w Międzynarodowej Szkole Letniej, organizowanej przez Wyższą Szkołę Ludową Bremerhaven. W lipcu oficjalna delegacja Bremen będzie uczestniczyć w obchodach Dni Kaliningradu. W planach współpracy – rozwój kontaktów między portami, służbami ratowniczymi i SMI. Umowa o współpracy między samorządami dwóch miast podpisana została 14 lat temu.

www.klgd.ru z 16 VI 2006; www.bremerhaven.de z VI 2006.

„W Rządzie odbyło się spotkanie z delegacją z Niemiec”

29 czerwca w Rządzie Obwodu Kaliningradzkiego odbyło się spotkanie z przedstawicielami kręgów biznesu i polityki Niemiec. Delegacji przewodniczył Dethold Aden – prezydent kompanii „BLG Logistics Group”, która jest inicjato-

rem wizyty. W skład delegacji wchodzi członkowie zarządu kompanii i jej rady nadzorczej. Oprócz Kaliningradu Niemcy odwiedzą Sankt Petersburg i Ust'-Ługa.

Na spotkaniu omówiono zagadnienia sytuacji gospodarczej w regionie, perspektyw jej rozwoju, a także możliwości i warunki inwestowania w projekty logistyczne. Stronę przyjmującą reprezentowali minister gospodarki Feliks Łapin, minister rozwoju infrastruktury Aleksandr Rolbinow i naczelnik Urzędu ds. Międzynarodowych Sylwia Gurowa, a także szefowie struktur transportowych regionu.

Na terenie obwodu zarejestrowano 372 przedsiębiorstwa z udziałem kapitału niemieckiego, co stanowi 15,8% ogólnej ilości firm z udziałem kapitału zagranicznego. Pod tym względem Niemcy zajmują trzecie miejsce wśród partnerów z granicznych regionu. Łączna kwota wkładów – 156,1 mln rubli.

Niemcy są czołowym partnerem handlowym obwodu. Obrót towarowy stabilnie rośnie od 2000 roku. W 2005 roku wzrósł 1,4-krotnie w porównaniu do 2004 roku i 5-krotnie w porównaniu z 2000 rokiem. Za rok 2005 kaliningradzko-niemiecki obrót handlowy wyniósł 1198,9 mln dolarów. W I kwartale 2006 roku wzrósł o 15,2% i wyniósł 244,4 mln dolarów.

Około 75% całego eksportu z regionu stanowi ropa naftowa i produkty naftowe. W imporcie znaczną rolę odgrywa produkcja budowy maszyn – około 60% i żywności – 12%.

www.kaliningrad.ru z 28 VI 2006.

Kaliningrad – Polska

„Spisali się doskonale”

„Uczniowie dziecięcej szkoły muzycznej im. Gliera w Kaliningradzie w doskonałym nastroju powrócili z V Olsztyńskiego Konkursu Zespołów Szkolnych, gdzie rywalizowali z rówieśnikami z Polski, Litwy, Niemiec i „wielkiej” Rosji (łącznie w konkursie wzięło udział 35 zespołów). Zespół dziewczęcy z Kaliningradu wykonał polskie i rosyjskie piosenki ludowe, a zaśpiewana a capella piosenka „W lesie ciemnym” stała się pomyślnym sprawdzianem profesjonalizmu. Z kolei „Kalinka”, wykonana przy akompaniamencie łyżek, grzechotki, bębna, piszczałki itp. okazała się najbardziej temperamentnym numerem konkursu. W rezultacie – pierwsza premia i główna nagroda laureata.

Oktet skrzypaczy, też zupełnie dziewczęcy, kierowany przez Innę Rybiną, zachwyił publiczność natchnieniem, barwnością, dokładnością gry. Ciekawe, że najmłodsza uczestniczka zespołu, Dina Faizijewa, ma zaledwie 7 lat. Dziewczynki okazały się najlepszymi.

Koniecznym warunkiem konkursu było to, by w roli koncertmistrzów występowały dzieci. Nasi znakomicie poradziły sobie i z tym zadaniem. Wszyscy

akompaniatorzy wyróżnieni zostali dyplomami za nienaganną wystąpienia i umiejętność „słyszania partnera”.

W gazecie zaprezentowano zdjęcie jednej z nagród przywiezionych przez uczniów kaliningradzkich z Olsztyna.

KP, 2006, nr 100 z 3 VI.

„Polska oczekuje 16 mln turystów zagranicznych”

„Pod względem liczby przybyć turystycznych, jak zaświadcza statystyka Światowej Organizacji Turystycznej [UNTWO], Polska w 2005 roku zajęła 12 miejsce w świecie i 7 w Europie. Wyprzedziła pod tym względem wskaźniki takich krajów, jak Portugalia i Turcja, i zostawiła daleko w tyle Chorwację i Bułgarię. W minionym roku Polskę odwiedziło ponad 15,2 mln turystów.

W 2006 roku Polska oczekuje, według prognoz Polskiej Organizacji Turystycznej, przybycia ponad 16 mln turystów zza granicy. Do tego w kraju są wszelkie warunki, od rozwoju infrastruktury wypoczynku poczynając, a na czystości ekologicznej kończąc” – informuje RATA-news w gazecie „Profi”.

W artykule znalazła się informacja o przyznaniu przez Międzynarodowe Jury „niebieskich flag” plażom kurortów polskich w Świnoujściu, Pobierzewie, Mżeżynie, Gdańsku–Bżeżnie, Sztutowie i Krynicy Morskiej, a także przystaniom jachtowym w portach w Łebie, Gdyni i Gdańsku.

„Jednym z ulubionych rodzajów wypoczynku w Polsce jest agroturystyka. Według ocen eksperckich Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej, w kraju jest około 14 tysięcy obiektów agroturystycznych, większa część z których znajduje się na Wybrzeżu Bałtyckim i w rejonie Jezior Mazurskich. Tu w 2005 roku odpoczęło ponad 1,2 mln turystów polskich i zagranicznych” – czytamy w tym artykule.

Profi, 2006, nr 6 (47) z 7-30 VI.

„Ratownicy bez granic”

„Rosyjska Gazeta” i „Kaliningradzka Prawda” poinformowały o tym, że problem wzajemnego uproszczonego przekroczenia granicy rosyjsko-polskiej przez służby ratownicze dwóch krajów w celu likwidacji sytuacji nadzwyczajnych omówili na wspólnym posiedzeniu przedstawiciele Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Rosji i odpowiednich służb polskich.

„W ideale schemat powinien wyglądać tak: najpierw kolumna techniki przekracza granicę, a później nasz oficer załatwia na punkcie granicznym wszelkie niezbędne do tego dokumenty. Omawialiśmy to wspólnie z celnikami i pogranicznikami. I trzeba powiedzieć, że w krótkim czasie taki wariant przekroczenia granicy już będzie możliwy” – powiedział Aleksandr Kulczyckij – naczelnik Głównego Urzędu Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych FR na Obwód Kaliningradzki. „Też na to liczę – oświadczył zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania w Sytuacjach Nadzwyczajnych MSW Polski Sławomir Górski. – I chciałbym dodać, że nasza współpraca z kolegami kaliningradzkimi jest dobrym

przykładem tego, jak kraj NATO i Rosja mogą współpracować w konkretnych dziedzinach”.

KP, 2006, nr 100 z 3 VI 2006; RG, 2006, nr 119 z 6 VI.

Zespoły artystyczne z Bagrationowska i Pionierskiego dały koncert z okazji Dni Bartoszyce

„Mieszkańcy przygranicznego miasta polskiego Bartoszyce obchodzili dzień miasta. 27-tysięczne miasteczko wywodzi swoje korzenie od zamku rycerskiego Bartostein, który krzyżacy wzniesli w XV wieku. Bożena Martul, sekretarz miasta Bartoszyce: «Zawsze przyjemnie obejrzeć taki dobry program. No, a podejmować sąsiadów z Bagrationowska jako gości stało się u nas dobrą tradycją». Zespół z Bagrationowska „Wolny Wiatr” w Bartoszycach znają i lubią. Muzycy ożywili Polaków rockhitami. Sztafetę muzyczną bagrationowcy przekazali harmonistom i wykonawczyni popszlagerów z Pionierskiego. Śpiewali i tańczyli goście z Obwodu Kaliningradzkiego trzy godziny. A obejrzeli ich nie tylko widowie przed sceną, ale i cała Polska. Telewizja lokalna prowadziła transmisję bezpośrednią. Na współpracę kulturalną Unia Europejska pieniędzy nie żałuje. Tylko w roku ubiegłym miasto Bartoszyce otrzymało prawie 300 tys. złotych”.

www.regions.ru z 9 VI 2006; www.westrus.ru z 9 VI 2006.

„Przemyt na granicy polskiej”

Gazety kaliningradzkie informują o tym, że celnicy polscy, pracujący na granicy z obwodem, sporządzili swego rodzaju wykaz najczęściej stosowanych sposobów ukrycia przemyconych towarów, głównie papierosów, wódki i bursztynu, przez obywateli Polski i Rosji. W wykazie tym wskazuje się miejsca w autobusach i samochodach osobowych, w których najczęściej ukrywa się przemycone towary. Wymienia się także sposoby przemykania towarów na ciele przemytników lub w bagażu podręcznym. Zdaniem autora notatki I. Owsianowa, który powołuje się na wypowiedź sekretarza prasowego Izby Celnej w Olsztynie Ryszarda Chudego, wszystkie te „wynalazki” przemytników coraz częściej spełzają na niczym, ponieważ do dyspozycji celników są już najnowocześniejsze urządzenia i przyrządy.

RG, 2006, nr 120 z 7 VI, nr 123 z 9 VI; www.regnum.ru z 8 VI 2006;

K-sa, 2006, nr 650 z 16 VI.

„Izba Obrachunkowa ujawniła bezprawny wwoz odpadów z Polski”

„Izba Obrachunkowa Rosji ujawniła przypadki bezprawnego wwozu odpadów z Polski do Obwodu Kaliningradzkiego. Jak poinformowano w służbie prasowej Izby Obrachunkowej, kontrola prowadzona była w lutym–maju tego roku.

«W toku kontroli ujawniono pojedyncze przypadki bezprawnego wwozu odpadów na terytorium Federacji Rosyjskiej, a także pewne problemy w organizacji robót i ich międzyresortowego regulowania, obniżające efektywność finansowania i realizacji przedsięwzięć w zakresie ochrony przyrody w dziedzinie postępo-

wania z odpadami» – poinformowano w służbie prasowej. Jak wykazała kontrola, głównym rodzajem odpadów, wwożonych na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego, są nieprzydatne do eksploatacji opony, a także produkcja chemiczna. Prócz tego, opony używane napływają do obwodu w postaci towaru, będąc potencjalnymi odpadami”.

Obszerniej o tym napisano w artykule „*Import śmieci: W najbliższym czasie Rosję może zachłyśnąć strumień odpadów toksycznych z krajów UE*”, opublikowanym na łamach „Nowych Izwiestii”.

www.westrus.ru z 16 VI 2006; www.gazeta.ru z 16 VI 2006;
www.newizv.ru z 28 VI 2006; www.kaliningrad.ru z 28 VI 2006.

„Reczeńka” w Ostródzie

Ostróda aktywnie współpracuje z Prawdinskiem. Z okazji otwarcia w Ostródzie Ośrodka Informacyjno–Turystycznego gospodarze zaprosili Chór Ludowy „Reczeńka” pod kierownictwem Marii Daleczinej. Goście zachwycili mieszkańców Ostródy wykonaniem rosyjskich pieśni ludowych, czastuszek i innych utworów. Na scenie na Placu im. 1000–lecia Polski wystąpili także artyści z Ukrainy i Kaliningradu. Zespół ludowy z Ostródy niedawno dał koncert w Prawdinsku z okazji Dnia Miasta.

KP, 2006, nr 115 z 27 VI.

„Starty przyjaźni w Stargardzie Gdańskim”

W Stargardzie Gdańskim już po raz drugi odbyły się Młodzieżowe Igrzyska Sportowe Euroregionu „Bałtyk” z udziałem prawie pół tysiąca młodych sportowców z Polski, Rosji, Białorusi, Szwecji, Danii, Niemiec, Litwy, Łotwy i Estonii.

W tym roku igrzyska zbiegły się z obchodami Dnia Miasta. Z tej okazji do Stargardu przybyli honorowi goście: Kaliningrad reprezentował szef administracji Rejonu Centralnego Wiktor Kudriawcew. Rejon Centralny już kilka lat współpracuje ze Stargardem Gdańskim w dziedzinie gospodarki, kultury i sportu.

W zawodach sportowych na stadionie im. Kazimierza Dejny i stadionie w Skurczewie Kaliningrad reprezentowali uczniowie szkół sportowych dla dzieci i młodzieży Nr 5, Nr 10 i szkoły pływackiej przy Zespole Obiektów Sportowych „Junost”, dzieci z Gimnazjum Nr 1, jednej ze szkół w Bałtjysku i pięcioro dzieci z Obwodowej Dziecięco–Młodzieżowej Adaptacyjnej Szkoły Sportowej.

Szczegółową relację z udziału młodych sportowców kaliningradzkich w tych zawodach opublikował w tygodniku „Grażdanin” Dmitrij Osipow.

G-n, 2006, nr 67/68 z 29 VI-5 VII.

Kaliningrad – Litwa

„Do Litwy pojedzie Muliolis?”

Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie nowym przedstawicielem obwodu w Litwie stanie się Alvidas Muliolis – szef regionalnej diaspory litewskiej [w obwodzie mieszka około 17 tys. Litwinów]. Minister ds. rozwoju terytoriów i współdziałania z organami samorządu lokalnego Michaił Pluchin tej informacji nie potwierdza, jednak sam Muliolis w rozmowie z dziennikarzem „KP” przyznał, że taką propozycję już otrzymał, chociaż decyzji gubernatora na razie nie ma.

Przedstawicielstwo Obwodu Kaliningradzkiego w Litwie otwarte zostało 13 lat temu. Przez cały ten czas na jego czele stał Siergiej Owierko.

KP, 2006, nr 100 z 3 VI.

Przedstawiciele kaliningradzkiego biznesu agroturystycznego uczą się na doświadczeniach Litwinów

Wyjazd zapoznawczy przedstawicieli kaliningradzkiego biznesu agroturystycznego zorganizowali pracownicy Ośrodka Informacji i Turystyki oraz Stowarzyszenia Turystyki Wiejskiej Kłajpedy. Poprosił ich o to konsul generalny Republiki Litwy w Kaliningradzie Viktoras Baublis, były kłajpedczanin, po spotkaniu z Mariną Drutman, naczelnikiem Oddziału Turystyki w Ministerstwie Przemysłu Rządu Obwodu Kaliningradzkiego.

Z 25 gospodarstw agroturystycznych Okręgu Kłajpedzkiego wybrano 3, wyróżniające się stopniem komfortu, ilością przyjmowanych gości, proponowanymi rozrywkami, stylem urządzenia.

Kaliningradzcy pracowitość i pomysły litewskich sąsiadów ocenili wysoko, przyznając jednak, że warunki do rozwoju agroturystyki w Litwie i Rosji są różne.

KP, 2006, nr 103 z 8 VI.

Kaliningrad – Białoruś

„Celnicy białoruscy konfiskują rosyjskie ładunki tranzytowe”

W kwietniu i maju br. zaostorzono przepisy celne w Białorusi w odniesieniu do towarów podlegających akcyzie – alkohol, papierosy i cukier. Zgodnie z dekretem prezydenta Łukaszenki, przewóz takich towarów może odbywać się pod warunkiem zapewnienia uiszczenia opłat celnych. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów Białorusi, papierosy, spirytus i wyroby alkoholowe podlegają obowiązkowemu konwojowaniu. Za niewykonanie wymagań ustanowiono znaczne kary grzywny, obowiązkowa jest także konfiskata towaru. Egzekwowanie tych przepi-

sów doprowadziło do zatrzymania towarów, przemieszczanych tranzytem z Rosji do Obwodu Kaliningradzkiego przez Białoruś, zapadło kilka orzeczeń sądowych o konfiskacie tych towarów i zastosowaniu kar grzywny. Według danych, w ostatnim dniu maja br. na białorusko-litewskim przejściu granicy w Oszmianach zatrzymano około 30 samochodów, przewożących z Rosji do Kaliningradu napoje alkoholowe, papierosy i cukier. „Samochody stoją opieczetowane od ubiegłego tygodnia, żadnych wyjaśnień z powodu przyczyn zatrzymania do tej pory otrzymać nie możemy. Nawet nie wiemy, czy zwrócą nam nasz towar” – skarżyli się przewoźnicy rosyjscy, dodając, że do 31 maja br. ucierpiało już 10 właścicieli zatrzymanych ładunków, ponosząc koszty przestoju.

Informacje płynące z Białorusi zbiegły się z zapowiedzią strony rosyjskiej podwyższenia cen gazu dla Białorusi, począwszy od nowego roku. Zaczęto więc mówić, że postępowanie białoruskich władz celnych wobec towarów przewożonych z Rosji do Kaliningradu jest reakcją na tę zapowiedź. Twierdzeniom tego rodzaju zaprzeczył niezwłocznie szef Oddziału Ambasady Republiki Białoruś w Kaliningradzie Władimir Załomaj, który stwierdził, że „ceny na gaz i tranzyt – to sprawy różnej logiki”. Jego zdaniem, zastosowanie przez Białoruś od dawna istniejących przepisów wewnętrznych wobec towarów przewożonych tranzytem do Kaliningradu spowodowane zostało informacjami, że towary te stały się przedmiotem przemytu na terytorium Białorusi.

Gdy okazało się, że wyjaśnienia te nie zlikwidowały napięcia w stosunkach białorusko-rosyjskich, nadeszła wiadomość o tym, że prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka „pozytywnie zrozumiał” apel gubernatora obwodu z prośbą o zwolnienie zatrzymanych pojazdów z towarem i wydał celnikom białoruskim stosowne rozporządzenie. Ze swej strony władze obwodu poradziły przewoźnikom powstrzymanie się od transportowania towarów podlegających akcyzie przez terytorium Białorusi. W każdym bądź razie do tej pory, póki tam nie zacznie funkcjonować opracowywany w chwili obecnej „mechanizm zmilitaryzowanego konwojowania” towarów podlegających akcyzie.

Sprawie tej prasa kaliningradzka poświęciła następujące artykuły:

– „*Celnicy białoruscy konfiskują rosyjskie ładunki tranzytowe*”, www.kaliningrad.ru z 31 V 2006;

– „*Wiedomosti*”: „*Między Rosją i Białorusią rozpoczyna się wojna handlowa*”, www.kaliningrad.ru z 1 VI 2006;

– „*A cukier – „do towarzystwa”?* *Celnicy białoruscy nie oddają majątku kaliningradzkiego*”, KP, 2006, nr 98 z 1 VI;

– „*Urząd celny nie dał przypalić*”, RG, 2006, nr 117 z 2 VI;

– „*Oszmiański impas*”, KP-P, 2006, nr 99 z 2 VI;

– „*Białorusini nie przepuszczają fury*”, K-sa, 2006, nr 648 z 2 VI;

– „*Rząd obwodu podejmuje wszelkie działania w celu uregulowania sytuacji, istniejącej na białorusko-litewskim przejściu granicy „Oszmiany–Mładininkaj*”, www.kaliningrad.ru z 6 VI 2006;

- „*Konsul białoruski: „Ceny na gaz i tranzyt – to są sprawy różnej logiki”*”, www.kaliningrad.ru z 6 VI 2006; www.westrus.ru z 6 VI 2006;
- „*Fura non grata. Rubież białoruskie są nie do przewyciężenia dla ciężarówek kaliningradzkich*”, RG, 2006, nr 120 z 7 VI;
- „*Gaz dla Białorusi podrożeje*”, KP, 2006, nr 105 z 10 VI 2006;
- „*Odrażające nowości z granicy rosyjsko-białoruskiej*”, www.forum.msk.ru z 14 VI 2006; www.kaliningrad.ru z 14 VI 2006;
- „*Indulgenja od Łukaszenki*”, KP, 2006, nr 107 z 15 VI;
- „*Sąsiedzi. Wypuścili z Bogiem...*”, AiF-K, 2006, nr 25 z 21-27 VI;
- „*Tranzyt pod konwojem. Papierosy i wódkę bez konwojowania w Białorusi aresztują*”, RG, 2006, nr 132 z 22 VI;
- „*Białorusini zezwolili*”, D-k, 2006, nr 29 z 27 VI-4 VII.

Tytuły i nazwy środków przekazu:

- AiF-K** — Argumenty i fakty” — Kaliningrad” (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty”);
- AI** — Agencja Informacyjna, np. „Rosbałt” (skrót od „Rossijskaja Bałtika”);
- BG** — „Bałtijskaja gazieta” (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
- BNS** — Agencja Informacyjna „Baltic New Service”;
- DA** — „Dielowej aljans” (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
- DD** — „Dmitrija Donskogo, I” (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
- D-k** — „Dwornik” (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
- G-n** — Grażdanin” (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
- GTRK** — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar” (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar”);
- IK** — „Izwestija Kaliningrada” (tygodnik społeczno-polityczny);
- JK** — „Jantarnyj kraj” (gazeta codzienna);
- JK-n** — Jantarnyj karawan” (tygodnik);
- K-d** — „Kaskad” (gazeta codzienna);
- KE** — „Kenigsberger Ekspres” (miesięcznik w języku niemieckim);
- KJ** — „Kaliningradskaja iskra” (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
- KNK** — „Kaliningradskije Nowyje kolosa” (tygodnik opozycyjny);
- KP** — „Kaliningradskaja prawda” (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w Obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
- KP-P** — „Kaliningradskaja prawda — Piatnica” (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
- KPwK** — „Komsomolskaja prawda” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
- KRIi** — „Kaliningradskaja reklama i informacija” (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
- K-sa** — „Kolosa” (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki”);
- KSPS** — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił” (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
- KW** — „Kaliningradskaja wieczorka” (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec”);
- MB** — „Majak Bałtiki” (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
- MKwK** — „Moskowskij komsomolec” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec”);
- NK** — „Nowyje kolosa” (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa”);
- RG** — „Rossijskaja gazieta” (gazeta rządowa, ukazuje się 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych);
- RR** — „Rubież’ rodiny” (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: www.rubeg.narod.ru);
- SB** — „Straż Bałtiki” (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
- SK** — „Strana Kaliningrad” (tygodnik, także w internecie: www.strana.kaliningrad.ru);
- TR** — Tridiewiatyj region, tygodnik;
- SZ** — „Swobodnaja zona” (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, już nie istnieje);
- WD** — „Wasz doktor” w Kaliningradzie” (miesięcznik o tematyce medycznej);
- WiK** — „Włast’ i kaliningradcy” (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
- VIP-K** — „VIP Kaliningrad” (tygodnik);
- ZiP** — „Zakon i poriadok” (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
- ZZ** — „CityZona zakona” (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, www.city.39.ru);
-

Często używane nazwy i zwroty:

AO lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,
FB — Flota Bałtycka,
FCP — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku”,
FR — Federacja Rosyjska,
FSB — Federalna Służba Bezpieczeństwa,
FSC — Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Cel,
SG FSB — Straż Graniczna FSB,
FWM — Flota Wojenno-Morska,
KDO lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,
KRO — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo”,
KRU — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,
OK — Obwód Kaliningradzki,
OUSW — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,
PKC — Państwowy Komitet Cel,
PZOF — Północno-Zachodni Okręg Federalny,
SMI — środki masowej informacji,
SSE — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,
USW — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,
WSE — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar”,
ZSP — Związek Sił Prawicowych,
ZUSWwT — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

OBWÓD KALININGRADZKI. Przegląd faktów, wydarzeń, opinii

Biuletyn Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Opracowanie: Tadeusz Baryła, Wacław Hojszyk, Edmund Wojnowski

Adres: 10–402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527–66–18

W formie pdf dostępny na stronach: www.obn.olsztyn.pl oraz www.osw.waw.pl

Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)

BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE